Nr. 189. Czwartek, 20. Sierpnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował adjunkta sądowego, Stanisława Wyrobka w Chrzanowie, zastępcą prokuratora Państwa w Nowym Sączu.

Pan Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adjunkta sądowego, Józefa Władysława Prałowskiego, ze Stanisławowa do Tarnopola.

P. Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników rachunkowych dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, asystenta rachunkowego, Józefa Chwoykę, oficyałem rachunkowym, oraz praktykantów rachunkowych Włodzimierza Mayera i Jana Krzysiaka, asystentami rachunkowymi.

Pan Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zatwierdził zmianę statutów uchwaloną dnia 26 czerwca 1903 przez ósme walne zebranie akcyonaryuszów Galicyjskiego karpackiego Towarzystwa naftowego, poprzednio Bergheim i Mac Garvey w Maryampolu.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 sierpnia b. r. do l. 91.920 o dodatkowych przepisach tyczących się wprowadzania mięsa do Państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 sierpnia.

Bułgarski rząd wystosował przed niejakim czasem do swych reprezentantów zagranicznych notę, w której uskarża się, iż władze tureckie znowu z całą zaciekłością prześladują żywioł bułgarski w Macedonii. Niejako w uzupełnieniu tej noty przesłał obecnie rząd sofijski mocarstwom memoryał, aby swym skargom nadać tem większą wagę.

Memoryał podnosi na wstępie, że dzieło reformy spełzło na niczem. Wszystko, co rząd turecki uczynił w tej mierze w ciągu ostatnich kilku miesięcy, nietylko nie przyczyniło się do utorowania drogi erze pokojowej, lecz nawet wprost przeciwny odniosło skutek. Zarządzenia władz tureckich zwiększyły tylko rozgoryczenie ludności i rozdmuchały na nowo zarzewie rewolucyjne w wilajetach macedońskich. Pod pozorem ścigania powstańców starają się te władze wytępić ludność bułgarską w Macedonii.

Poczem wylicza memoryał dokładnie, zachowując porządek chronologiczny i terytoryalny wszystkie okrucieństwa popełnione na Bułgarach w Macedonii. Przedmiotem skargi są wypadki rzezi, zburzenia całych osad, ograniczenia instytucyj religijnych, stosowania tortur, wydalań, pobierania podatków za kilka lat z góry i t. p.

Długi ów rejestr rozpoczynają zapiski o aresztowaniach i zamykaniu szkół w wilajecie salonickim, które były niejako odpowiedzią na znane zamachy z użyciem bomb dynamitowych. Ponieważ jednak nowych środków okrutnych zaniechano w czasie, gdy polepszyły się stosunki pomiędzy Turcyą a Bułgaryą, przeto owa część memoryału nie ma właściwie aktualnego znaczenia.

Za wiele też poświęciłby trzeba miejsca, chcąc powtarzać za memoryałem, wszystkie wypadki ciężkich nadużyć, popełnionych przez tureckie wojska przy ściganiu oddziałów powstańczych.

„Dnia 23 kwietnia wysłały władze do Seres oddział złożony ze 100—150 żołnierzy z dwoma działami dla ścigania garstki powstańców, która miała zatrzymać się w Banicy. Oddział otoczywszy miasto, zbombardował i zburzył je do szczętu. 64 osób, w tej liczbie starcy, kobiety i dzieci przypłaciły to życiem. Pozostali schronili się w góry".

Memoryał wylicza mnóstwo podobnych wypadków; nie pomija też milczeniem znanej sprawy metropolity Herasima.

Także sprawozdania z wilajetu monastyrskiego — obecnie ogniska całego ruchu — nie obfitują w szczegóły nowe. Zajmujące jest chyba zajście w Cazie Florina, a to z tego powodu, że rzuca sporo światła na stosunek ludności greckiej w obec Bułgarów macedońskich.

„Z początkiem lipca — opowiada memoryał — sformowano w wilajecie monastyrskim dwa greckie oddziały, każdy w sile 25 ludzi, aby w łączności i w porozumieniu z władzami tępić ruch rewolucyjny. Pierwszy z tych oddziałów pod wodzą niejakiego Ghele operował w Cazas Kostour i Florina, w pobliżu miast Lehovo, Srebreno i Zelenicze. Napadł on, zranił i uwięził niejakiego Foti Nikołowa pod pozorem, jakoby należał do powstania. Fotiego wydano władzom tureckim, które osadziły go w więzieniu w Monastyrze. Drugi oddział grecki pod wodzą Kuco-Wołocha, imieniem Nikita, krążył w okolicy miast Magarevo, Tirnowo i Nijopolje. Oba oddziały dopuszczały się morderstw i kradzieży pod okiem władz najzupełniej bezkarnie".

Z wilajetu Ueskib doniesiono pod dniem 11 czerwca, że trybunał miejscowy skazał na rok więzienia niejakiego St. Kableszkowa za to, iż posiadał w swej bibliotece „Otella" i „Nędzników" W. Hugo. Na podobną karę skazał trybunał salonicki 16-letnią Persę Dimczewę z Ueskibu za posiadanie dwóch bułgarskich pieśni patryotycznych w odpisie.

W wilajecie adryanopolskim torturowano dnia 18 czerwca st. st. młodego chłopca z Koewa, Atanazego Dimowa w tym celu, by wskazał, gdzie w mieście broń ukryto; straszliwie pokaleczony chłopiec zmarł skutkiem tego w kilka dni później w szpitalu. Ośmiu mieszkańców Koewa bez wykazania im jakiejkolwiek winy osadzono w więzieniu, reszta uciekła do Bułgaryi, poczem ludność turecka z sąsiedniej osady Gorne-Kadievo zupełnie splondrowała miasto.

W zakończeniu podaje memoryał *resumé* wyliczonych okrucieństw. Wedle sprawozdań otrzymanych przez rząd bułgarski uwięziono skutkiem zamachów w Salonice ogółem 2.800 osób. Położenie bułgarskiej ludności w Macedonii staje się jeszcze okropniejszem skutkiem namiętnej, a gwałtami popartej agitacyi greckiego kleru w celu przyłączenia Bułgarów do patryarchatu. Grecki archimandryta w Salonice kazał oświadczyć mieszkańcom Gradoboru, Negovana i innych gmin czysto bułgarskich, że „sułtan nie chce widzieć żadnych egzarchistów w swem państwie". Kto trzyma się egzarchatu, będzie zgładzony.

Obok okrucieństw dokucza ludności bułgarskiej nędza. Mnóstwo nawet zamożnych kupców, przemysłowców popadło w ostateczną nędzę. Wali Monastyru zakazał robotnikom bułgarskim wyjazdu do Konstantynopola. Z innej strony zabroniono bułgarskim kupcom czynić zakupy w różnych centrach handlowych.

Memoryał w gwałtownym tonie protestuje przeciwko podniesionym przez Turcyę skargom, jakoby wina ruchu macedońskiego spadała na Bułgaryę. Odpowiedzialność tę ponosi wyłącznie administracya ottomańska. Wysoka Porta nie dotrzymała obietnicy otwarcia napowrót szkół i wypuszczenia niewinnie uwięzionych na wolność.

Że ruch rewolucyjny nie opiera się na zasiłkach z Bułgaryi, dowodzi choćby świeży fakt, że obecnie powstanie sroży się w wilajecie Monastyru, odległym o 250 klm. od granicy bułgarskiej. Czyż i za nie ma odpowiadać Bułgarya?

---

15)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

VI.

(Ciąg dalszy).

Wtedy Majtaszan gniewu znikł bez śladu i pozostał tylko ten, który przez obszary Europy jak z brylantu patrzy na ciebie, kuzynie, z braterskiej, czy — jeśli wolisz — z siostrzanej łzy.

Jeżeli w świecie minerałów żaden kryształ nie jest tak dokładnie wykształconym, aby wszystkie jego ściany posiadały wymiary równe, jeżeli po złocistem lub spiżowem tle niektórych metalów natura przeciąga rysy ciemne; coż dziwnego, że w duszy człowieka, tak zawikłanej, tak różnorodnym wpływom poddanej, istnieć mogą asymetrye i skazy?

W duszy twojej, kuzynie, panuje asymetrya i złociste tło jej przerzyna skaza, do rany cięciem ostrza zadanej podobna. Dziwna ta dusza z dreszczem grozy i zachwytu wsłuchuje się w grzmiące rozpacze kaskad, ściga pod niebem wierzchy lodowców, bierze w siebie z łona królowej Alp pożarne szkarłaty zachodu, — a wyśmiewa te inne szumy, szczyty, ognie, które zawiera w sobie świat ducha, niewidzialny wprawdzie, lecz nie mniej pewny, owszem, pewniejszy, bo jedyne, niezachwiane świadectwo składający temu, że jesteśmy. Ale wzgarda to jest pozorna; językiem jej przemawia bunt uczucia i wiary przeciw krytyce i analizie, które po nich depcą. Językiem szyderstwa przemawia w tej duszy ból, że nie umie ona, czy nie pozwala sobie, kochać i czcić.

W duszy tej pierwiastki jedne z despotyzmem tyrańskim panować usiłują nad innymi, które poddają się, lecz cierpią i kipią głuchym buntem. Dziwna ta dusza, dzierżąc z pozoru wszystko, co świat ze skarbnicy swojej młodemu życiu dać jest zdolny, czuje, że nic utracić nie może i u początku drogi, ścielącej się blaskami i kwiatami, nie spodziewa się już niczego. Woła ona do innej duszy: pójdź, aby żyć życiem mojem! i zaraz ostrzega: zdala pozostań od głównej osnowy, od najwznioślejszego składnika tego życia.

Ku czemu wzywasz mię, kuzynie? Skoro mam obcą pozostać temu, co w świecie wskazywanym jest najwyższe i najczystsze, skoro w nim, jak od złego smoka, mam trzymać się zdala od pracy umysłowej i wiedzy, ku czemu mię wzywasz? Wszakże prace i czyny społeczne nie mają w tobie, jak się zdaje, wielbiciela i propagatora; nie potrafiła-bym zresztą spełniać ich na ziemiach obcych, ani też tam szukać spełnienia ich potrzebuję. Więc ku czemu mię wzywasz? ku sukniom szeleszczącym i zgrabnemu podnoszeniu ich nad brukiem ulicznym? ku rozmowom pustym i postawom sztucznym, na fotelach stylowych? ku błyszczeniu dowcipem, talentem, wdziękami i rękawiczkami na czternaście guzików zapinanemi? To wprost niewarte zachodu przenosin.

Ale jest jeszcze owo prawo.... Nie nazwałeś go, kuzynie, po imieniu; rozumiem dla czego. Otóż, „opłotki", wśród których wzrosła i mieszka myśl moja, są dość szerokie i widne, abym posiadała umiejętność i śmiałość wyręczenia cię i powiedzenia jasno: jest to prawo dążenia ku nasyceniu i zadowoleniu, ku sytości i radości życia. Wiem o niem. Jest to prawo, którego wyraz najwyłączniejszy i najgrubszy rządzi lisem, gdy chyłkiem zaczaja się na młode sarnię, i stadem wilków, gdy oczyma, jak gromnicami, nad śniegiem świecąc, wyciem wściekłych głodów napełniają gromniczne noce! Jest to prawo użycia i sobkowstwa, w które zaprzęga szyje takie mnóstwo służebników, że pocóż werbować nowych?

I bez tego następują tam sobie na nogi, tłoczą się aż do wzajemnego zgruchotania klatek piersiowych. Tam-to, kuzynie, zamiast na krasawieckich polach, upatruj gmin, masę czarną, która grube swe instynkty perfumuje, fryzuje, tresuje i wypuszcza w świat jak stada wilków, ubranych w jedwab i połyskujące rękawiczki.

Ale ja wiem, że przywołując mię do posłuszeństwa temu prawu, miałeś, kuzynie, na myśli pewien tylko najpoetyczniejszy jego paragraf, ten paragraf, który w koronie kwiatu, na skrzydłach motylich, w tęsknych oczach gołębicy, w śpiewie słowiczym, w westchnieniu piersi ludzkiej, natura wypisuje dwoma słowami: on i ona. To prawda, natura dwoma słowami wypisuje ten paragraf na każdym z tworów swoich, ale człowiek z głową myśli pełną buntuje się przeciw lakonizmowi jej stylu i rozszerza go, pogłębia, przyozdabia w sposób sobie właściwy.

Bywają natury górne, które śnią o wiązaniu dwóch tych wyrazów: on i ona, u samych szczytów duchowych spoidłami bardzo subtelnemi; które nie chcą być jako pary borsucze zgodnie kopiące jamy na sny leniwe i wygodne, lecz jako pary nadczłowiecze, zgodnie, bądź w łzach lub uśmiechach, bądź w znoju lub rozkoszy, przebywające wspólną drogę miłości, pracy, dążenia....

Jeżeli tak głośna teraz teorya o nadludziach może otrzymać urzeczywistnienie, to tylko w takich parach ludzkich i przez ich pośrednictwo pomiędzy pokoleniami. Tymczasem zaś, gdy dobór ich jest trudny, rzadki, są serca, które, mogąc uderzać szczęściem tylko na łonie spokojnych sumień, nigdy niem nie uderzają. One odtrącają, one odrzucają to, co zbyt mało harmonizuje z muzyką ich ducha, aby mogło nie stać się wkrótce zgrzytem, co jest zbyt małe, zbyt nizkie, zbyt ciasne, aby mogło nie stać się wkrótce wstydem.

Lecz odtrącając ponętę, która-by musiała zmniejszyć i zubożyć jego ducha, człowiek prawami natury nie poniewiera, owszem, spełnia właśnie prawo jej kardynalne, na każdej stronicy jej księgi zapisane, prawo doskonalenia się.

Jako przyrodoznawca, musisz, kuzynie, stokroć lepiej odemnie wiedzieć, od jak drobnych początków natura prowadzi twory swoje do wielkości olbrzymich, z jak grubych albo ubogich wątków wysnuwa na rozłogach czasu swe najbogatsze i najsubtelniejsze przędze. Masa materyi kosmicznej, chaotyczny zbiór cząstek bez czucia i świadomości błądzący po przestworzach, przez szereg ruchów i wstrząśnień, wpływów i przemian, staje się globem, którego ostygłą skorupę zalega, w rozmaitości niezmierna, w bogactwie niezgłębiona, w piękności nieopisana, scena życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rocznica urodzin Najj. Pana.

(Telefonem.)

Wiedeń, 19 sierpnia. Z okazyi rocznicy urodzin Najj. Pana odprawił wczoraj przed południem w kościele św. Stefana ks. Arcybiskup Kardynał Gruscha nabożeństwo, na którem byli obecni PP. Ministrowie hr. Gołuchowski, dr. Koerber, Burian i inni, admirał Spaun, Namiestnik Dolnej Austryi, dygnitarze dworscy i t. d.

O godzinie 7 rano przyjął Monarcha życzenia ks. bawarskiego Leopolda i Najd. Arcyksięcia Franciszka Salwatora z Małżonką. O godz. 11 składali życzenia dygnitarze dworscy.

O godzinie 8 rano odbyła się na polach w Schmelz parada wojskowa w obec Najd. Arcyksięcia Rainera.

Wiedeń, 19 sierpnia. Ze wszystkich stron Monarchii donoszą o uroczystych obchodach, jakie odbyły się wczoraj z okazyi urodzin Najj. Pana. We wszystkich świątyniach odprawione zostały solenne nabożeństwa, a szefowie krajów przyjmowali liczne deputacye, które w ręce ich składały życzenia dla Monarchy.

Wiedeń, 19 sierpnia Wczoraj o godzinie 5 po południu odbył się w Schönbrunnie u Najj Pana obiad familijny, w którym wzięli między innymi udział Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator, Najd. Arcyksiężna Marya Walerya i najwyżsi dygnitarze dworscy.

Wczoraj po południu, jak co roku, odbył się obiad dla sztabu generalnego; przybyli nań Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator i szef sztabu generalnego baron Beck.

Nauheim, 19 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Z okazyi rocznicy urodzin Monarchy Austro-Węgier cały park prześlicznie był oświetlony. Urządzono także austryacki koncert narodowy. Hymn ludowy aklamowano z zapałem.

Konstantynopol. 19 sierpnia. Wczoraj przed południem odbyło się w tutejszej kaplicy katolickiej przy austro-węgierskiej ambasadzie uroczyste nabożeństwo z *Te Deum* z okazyi rocznicy urodzin Cesarza Franciszka Józefa. Na nabożeństwie był ambasador austro-węgierski Calice z personalem ambasady i konsulatu, oraz licznie zebrana austro-węgierska kolonia. Po nabożeństwie przyjmował baron Calice w pałacu ambasady gratulacye dla Monarchy.

Sułtan, wielki wezyr i ministrowie złożyli gratulacye za pośrednictwem osobnych delegatów.

KORESPONDENCYE

Bad Nauheim, 15 sierpnia.

(Dokończenie).

Od trzydziestu lat zniesiono dom gry w Wiesbadenie, to też wspaniałe, z królewskim przepychem urządzone sale w Kurhauzie straciły dawną siłą atrakcyjną. Dziś bawią się cudzoziemcy, przeważnie Anglicy, w sposób mniej drastyczny na placach tennisowych i krokietowych, rozsianych malowniczo po cudownym parku. Wstęp na plac zabawy mają jednak tylko członkowie odnośnych klubów; zwykli śmiertelnicy przypatrują się tym zabawom z po za kraty drucianej. — Odbywają się teraz właśnie zapasy tennisowe, prawdopodobnie z wysokiemi stawkami i totalizatorem. W ten sposób stworzono surogat za *trente et quarante* i za zniesioną ruletę.

Wiesbaden był do roku 1866 stolicą księstwa Nassauskiego, dziś należy do Prus, a ostatni książę Nassauski, obecnie w. książę Luksemburski, pozostał tylko właścicielem prywatnym malowniczego Neroberg, na którym wznosi się przesławna „kaplica rossyjska“. — Nie jest to bynajmniej, jakem przypuszczał, cerkiew dla bawiących tu prawosławnych Rossyan, lecz wspaniałe mauzoleum, w którem książę Nassauski złożył przed pół wiekiem zwłoki swej pierwszej żony Elżbiety, księżniczki rossyjskiej, zmarłej w r. 1844, w rok po ślubie, wraz z dzieckiem pierworodnem.

Kaplica ta jest arcydziełem sztuki architektonicznej, wykonanem w ciągu dziesięciu lat przez najsławniejszych mistrzów monachijskich. Mauzoleum to, ze złoconemi kopułami kosztowało mnogie miliony, ale sum tych nie wolno w żadnych publikacyach cyfrowo podawać, ponieważ książę w pietyźmie swym uważałby to za ubliżenie pamięci zmarłej.

W. książę Luksemburski, obecnie starzec ośmdziesięciopięcioletni, właściciel pułku tarnopolskiego, stojącego załogą we Lwowie, przebywa większą część roku w Abbazii i odprawiał — jak wiadomo — tamże zeszłego roku złote gody z drugą małżonką, z książęcego rodu niemieckiego.

Nawiasem mówiąc, w. książę na znak wielkiego przywiązania do domu Habsburskiego, ubiera się w Abbazii zawsze w mundur pułkownika swego pułku galicyjskiego, mimo podeszłego wieku i kalectwa, które go zmusza podpierać się dwiema laskami.

W kaplicy rossyjskiej odbywa się nabożeństwo tylko raz w rok, w rocznicę śmierci księżnej Elżbiety, która spoczywa wraz z córeczką w ślicznym sarkofagu z marmuru kararyjskiego. — Dla przebywających w Wiesbadenie Rossyan wybudował książę własnym kosztem cerkiew prawosławną w śródmieściu, a tak samo piękny kościół katolicki dla cudzoziemców katolików.

Homburg v. d. H. dawniejsza stolica zdetronizowanych przez Prusy landgrafów hessko-homburskich, straciwszy przywilej na utrzymywanie rozgłośnego niegdyś domu gry, zyskał teraz nową, a daleko szlachetniejszą atrakcyę, — jest nią nowo odkryta rzymska twierdza Saalburg.

Koleją elektryczną w pół godziny dojeżdża się, śmiałemi serpentynami, do tego uroczyska w przedgórzach pasma górskiego Taunus, a obszerny hotel „Zur Saalburg“, na poczekaniu zbudowany, dostarcza turystom pożądanego posiłku po trudach archeologicznych.

Przed trzema laty we wszystkich dziennikach opisywano obszernie uroczystość położenia kamienia węgielnego do odbudowania dawnego rzymskiego *castellum*, która odbyła się w obecności cesarza Wilhelma II. i całego dworu z wielką ostentacyą.

Już Tacyt w swoich *Annales* wspomina o tem *prosidium in monte Tauno*, t. j. o twierdzy granicznej, którą Drusus i Germanicus z początkiem pierwszego wieku po Chrystusie tutaj założyli na obronę granic północnych państwa rzymskiego przeciw „dzikim Chattom“, praojcom dzisiejszych Hessów. — Wiadomo, że Rzymianie dla zabezpieczenia granic od Germanów, wyciągnęli od Renu aż do Dunaju wał graniczny, tak zwane *limes;* a w odstępach kilkumilowych zakładali przy tym wale granicznym twierdze, w których utrzymywali stałe załogi wojskowe.

Pierwszą taką twierdzą nad Renem było dzisiejsze przedmieście Moguncyi, miasteczko Kastell (dawne *castellum*). Owoż takie rzymskie *castellum* w odległości 7 kilometrów od Homburga, odkryto w ostatnich czasach, a cesarz Fryderyk, a zwłaszcza małżonka jego, zajęła się najgorliwiej tem wielce ciekawem odkryciem archeologicznem.

Z polecenia cesarza Wilhelma II. i przeważnie jego prywatnym kosztem, odbudowano ściśle wedle zasad archeologicznych tę starorzymską twierdzę, która teraz doskonałe daje wyobrażenie o tem, jak wyglądały takie warowne koszary rzymskie na pograniczu północnem rzymskiego imperium.

Z wykopanych starożytności utworzyło się już bogate muzeum saalburskie, na razie umieszczone w salach Kurhauzu w Homburgu. Zachowało się między innemi nawet mnóstwo trzewików żołnierskich; widać z jak trwałej skóry były robione.

Przedmiotów zbytkownych, a zwłaszcza złotych nie znaleziono, bo w koszarach z natury rzeczy panować musiała pewna prostota żołnierska, ale z drugiej strony przekonać się można z urządzeń i sprzętów domowych i kuchennych, że załoga rzymska żyła sobie całkiem wygodnie, a w menaży oficerskiej nie brakło i pewnego wykwintu. — Przedmioty z bronzu i srebra, a zwłaszcza przybory toaletowe damskie, reprodukuje dziś muzeum saalburskie w egzemplarzach srebrnych, wedle wzorów oryginalnych, a reprodukcye te wielce ciekawe znajdują licznych odbiorców u gości zwiedzających Homburg i rzymskie pretorium na Saalburgu. — Naturalnie, że się stąd wysyła niezliczoną ilość pocztówek z widoczkami.

To też przy wejściu do tak zwanej *Porta Decumana*, która prowadzi na rzymskie podwórze koszarowe, ustawiona jest starorzymska „skrzynka na listy“ (!) z napisem łacińskim: *Cursus publicus*, w nawiasie *Reichspost* i dopiskiem: *Aufschrift und Briefmarke nicht vergessen!* Nad skrzynką listową umieszczona jest statua kamienna rzymskiego listonosza, zwanego wówczas „Viridarius“.

Nie mogę się w tej krótkiej i przygodnej korespondencyi rozpisywać o szczegółach tych ciekawych odkryć archeologicznych na Saalburgu, poprzestaję więc na powyższych pobieżnych uwagach przelotnego turysty. *Dr. Teofil Gerstmann.*

Statystyka ludności polskiej na pruskich kresach wschodnich.

Nie bardzo dla Polaków w Prusach Wschodnich i Zachodnich wesołą nowinę przyniósł wynik najnowszych obliczeń rządowych, bo oto polskość w tych obydwóch prowincyach się cofa i tylko w Poznańskiem i na Szląsku procentowo rośnie. Ubytek ludności polskiej w tych prowincyach jest tak wielki, że w skutek tego ogólny procent Polaków w stosunku do Niemców cofnął się o całe 2 procent.

Statystyka wykazuje następujące cyfry: W roku 1890 było w całych Prusach Polaków 2 i trzy ćwierci miliona, a w roku 1900 nieco więcej jak 3 miliony. Przyrost o 300.000 głów jest prawie nic nie znaczący, jeśli zważy się, że w r. 1900 na 1000 mieszkańców państwa było 92·3 Polaków, a w r. 1900 tylko 88·9. Nawet, gdy się doliczy wszystkich Mazurów i Kaszubów, stosunek ten mało co się zmienia. Natenczas bowiem otrzyma się w r. 1890 cyfrę 97·6 na tysiąc, a w roku 1900 — 95·9 na tysiąc mieszkańców.

Przyrost wykazuje wyłącznie ludność niemiecka w Prusach i to w procentach: z 880·2 na tysiąc do 881·4 na tysiąc, czyli w cyfrach z 26·4 milionów na 30·4 miliony, podczas gdy przyrost całej ludności wynosi z 30 milionów na 34 i pół miliona w Prusach.

Według statystyki najbardziej cofają się Polacy w Prusach Wschodnich. Z 216.009 głów cofnęli się oni tam na 155.284, co oznacza ubytek 60.700 głów. W Prusach Zachodnich pomnożyli się Polacy wprawdzie o 7000 dusz, lecz nic to nie znaczy w sto-

---

9:

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

II.

Nazajutrz rano, gdy Simona weszła do pokoju matki, pani L'Héréec spała jeszcze, zmęczona długiem czuwaniem w noc i płaczem. Młoda dziewczyna zbliżyła się na palcach, otoczyła matkę ramionami i obudziła ją długim pocałunkiem, nie mówiąc nic z owym cudownym taktem podrastających dzieci, które wiedzą, że kochające osoby, jeżeli są czem zrażone, nie wymagają tłómaczeń ani przeproszeń, tylko pieszczot.

Wracała do swego pokoju zadowolona, że przyjemność matce zrobiła i że jest tak kochaną i przechodząc obok krosien rzuciła okiem na robotę. Uczyniła to przelotnie, powieki jej tylko pochyliły się nieco i podniosły, ale zobaczyła, że rysunek nie postąpił od chwili, gdy się udała na spoczynek. Pani L'Héréec jednak odgadła myśl córki.

— Tak miałam oczy zmęczone wczoraj wieczorem — rzekła — że nie mogłam robić dalej.

W pół godziny potem schodziły obie do magazynu, który służąca zamiotła już i otworzyła. Pogoda była prześliczna. Promienie słońca połyskiwały jaskrawo wśród błyszczących przedmiotów wystawy „Kwitnącej łąki“. Kryształowe kubki i przyciski, kamyki z nad Renu, biżuterye, brały w siebie promienie słońca i rozrzucały z nich różnobarwne snopy światła. W szklanych słojach złociły się wszystkie gatunki tytoniu wolnej Anglii roztaczając w około delikatną woń wschodniego bazaru.

Simona lubiła te wszystkie przedmioty błyszczące, ładnie poustawiane; lubiła także jasne dni letnie. Weszła do sklepu otwierając oczy szeroko, tak samo, jak gdyby wchodziła do sali balowej, jakby wiedziała, że to światło i młodość jej stworzone są na to, żeby się dopełniać wzajemnie.

Pani Korentyna, idąc za nią, zdawała się przeciwnie, niezadowolona z tego światła i blasku. Usiadła przy biurze zajmującem środek magazynu i pochyliła się nad księgą rachunkową, podczas gdy jej córka otworzywszy szklane wieko witryny porządkować zaczęła jej zawartość. Zgrabne paluszki Simony dotykały przedmiotów, które sobotni goście rozrzucili, wybierając te, które im się najlepiej podobały, układała zgrabniej półksiężyce z różowych lub błękitnych kamieni a tu i ówdzie otarła kurz niewidoczny prawie. Miała zawsze zamiłowanie do tego wdzięcznego gospodarstwa. Umysł jej nie wysilał się przytem wcale, mogła więc dać wolny bieg swoim myślom i z pewnością większą one drogę przebiegały, niż ręce miały zajęcia. Serce jej młode, upojone promieniami słońca, bujało w przestrzeni.,.

Myślała o swoim ojcu, który może w tej chwili czytał jej kartkę. Jak też ją przyjął? Lekki dreszcz ją przechodził na tę myśl. Przypominała sobie dokładnie dom, ogród, salon, w którym zapewne znajdował się pan L'Héréec ze swoją matką, surową panią Joanną, wyobrażała sobie jak marynarz zadzwoni do drzwi, a stara Gote pójdzie otworzyć, ale dalej już nic nie wiedziała, co nastąpi, wszystko mięszało się w jej umyśle i w żaden sposób nie umiała sobie przedstawić jak ojciec wygląda. Pięć lat niewidzenia zatarło w jej pamięci rysy twarzy, wyraz oczu i ton głosu ojca. Nie mogła sobie przypomnieć. Było to jakby śmierć już przeszła zaciemniając ten obraz rok po roku coraz gęstszą zasłoną. Nie było nawet żadnego wizerunku, któryby mógł dopomódz jej pamięci. W nowym domu, wszystko to, co przypominało ojca, wygnane zostało, z wyjątkiem jednej fotografii, całkiem pożółkłej, którą spostrzegła pewnego razu, gdy matka przeglądała pakiet starych listów.

Przerwała na chwilę swoje zajęcie, podniosła głowę i spojrzała na matkę.

Pani Korentyna oparła brodę na ręku i z oczami utkwionemi w ulicę, myślała. Wyraz jej twarzy był smutny.

Jak się to wszystko zmieniło od wczoraj, z powodu tych kilku słów napisanych!

Simona wróciła do porządkowania ozdób z granitu. Od czasu do czasu podnosiła oczy w stronę biura, od którego nie dochodził zgrzyt pióra po papierze.

Musiał być chyba inny jaki powód oprócz troski wczorajszej, żeby pani Korentyna była do tego stopnia pogrążona w zamyśleniu. Po śniadaniu, objawiła zamiar odwiedzenia miss Ellen Crawford, ubogiej starej panny, która uważała się za nauczycielkę, chociaż oddawna już nie widziano u niej żadnej uczenicy, ale która, zasłaniając się tym zawodem, mogła oddawać różne płatne przysługi, bez ujmy dla swego honoru. Miss Ellen zarządzała willami w nieobecności właścicieli, wynajmowała je, polecała kucharki i brała w przechowanie do małego swego ogródka na Springfieldroad kwiaty, pozostawione przez gości kąpielowych lub miejscowe rodziny udające się w podróż.

Simona, zostawszy samą, rozmyślała, co też matka mogła mieć za interes do miss Ellen Crawford. Na wyjaśnienie tej zagadki trzeba było czekać więcej niż całą godzinę, sprzedać pół tuzina *cabbage sticks*, broszek z oksydowanego srebra i widoków Jersey. Nareszcie matka wróciła, a ponieważ nikogo przed sklepem nie było, weszła na górę do pokoju i rzekła:

— Simono, ułożyłam się z miss Ellen, że zostanie tutaj podczas podróży, którą zamyślam przedsięwziąć.

— Ze mną?

— Tak. Marya-Anna wielką ma ochotę, żebym trzymała do chrztu jej dzieciątko; rozmyśliłam się i przyjmuję tę propozycyę.

— Och! mamo!

Młoda dziewczyna przebiegła przez pokój i stanęła z radością w zadziwionych oczach przed matką, która koło drzwi zdejmowała kapelusz.

— A więc, Perros? — spytała.

— Naturalnie.

— I dziadzio Guen?

— A nawet Lannion, jeżeli chcesz.

Simona chciała ramieniem otoczyć szyję matki.

— Dziękuję — rzekła — taką mi przyjemność robisz, mamo!...

Zatrzymała się, widząc, że matka usuwa ją łagodnie.

— Zostaw mnie, dziecko, zostaw mnie w spokoju. Zresztą, nie pojedziemy zaraz. Za cztery dni; miss Ellen nie może wcześniej być gotowa.

Simona się usunęła; zobaczyła, że matka płacze. Radość jej, stłumiona nagle, duszę jej raniła. I znowu cierpiały z tego powodu, że kochając się tak bardzo, zespolić się nie mogły....

Ale za chwilę potem, gdy wróciły do magazynu, pani Korentyna poprosiła Simonę, żeby jej przyniosła potrzebne papiery z pokoju na drugiem piętrze. Simona pobiegła na schody i w miarę jak wchodziła na górę, radość coraz większa jej wracała. Trzeba było przejść przez oszklony kurytarz, z którego, po nad dachy domów sąsiednich, można było widzieć z daleka port Saint Hélier, z którego wypływano na morze. Simona się zatrzymała. Głęboko wzruszona, patrzyła na przestrzeń błękitną, bez końca.... A ponieważ nikogo nie było w pobliżu, rzuciła całus w powietrzu, ku oddalonej, niewidzialnej ziemi francuskiej.

A potem, wracając, wstąpiła bez powodu do swego panieńskiego pokoiku i znalazła go ładniejszym niż kiedykolwiek. Wyrazy Perros, Marya-Anna, Lannion, Guen, Sullian, ojciec, jak motylki wiosenne, latały w jej umyśle: uśmiechała się do nich, szczęśliwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sunku do pomnożenia się tam Niemców, gdyż w r. 1900 na 100 mieszkańców przypadło 30,1 Polaków w całych Prusach Zachodnich, a obecnie na 100 mieszkańców przypada ich tylko 28.

Na Górnym Szląsku statystyka wykazuje mały przyrost polskości i to z 973.554 na 1,100.831 dusz, czyli liczebnie 127.900 dusz więcej. Oznacza to także przyrost w stosunku ogólnym, to jest, że na 100 mieszkańców przypada 23,6 Polaków, zamiast 23,0 jak było w r. 1900.

W W. Księstwie Poznańskiem statystyka rządowa wykazuje przyrost ludności polskiej i to pod względem czysto-liczebnym, jak w stosunku do przyrostu ludności niemieckiej. W r. 1890 było tu 1.047.409 Polaków, a w 1900 roku 1.156.866, a zatem 109.400 Polaków więcej. W stosunku do Niemców przedstawia się liczba Polaków jak następuje: W r. 1890 na 100 mieszkańców przypadało 59,8 Polaków, a w r. 1900 na 100 mieszkańców 61,3.

Ostd. Ztg. pisze z tego powodu:

System germanizacyjny, polegający na wykupywaniu zbankrutowanych właścicieli ziemskich, najwięcej zawiódł tam, gdzie było właściwe pole jego popisu, to jest w W. Księstwie Poznańskiem. Polska ludność tutaj wzrasta, niemiecka się cofa. Porównując rezultat ten ze statystycznem cofaniem się Polaków w innych częściach państwa, snadnie wywnioskować można, ile wartą jest obecna polityka pruska w obec Polaków. Ten przyrost Polaków w W. Księstwie Poznańskiem i na Szląsku jest tem ważniejszy, jeżeli uprzytomnimy sobie, że Polacy biorą znaczny udział w wychodźtwie na Zachód. Uwidocznia to przyrost Polaków w zachodnich prowincyach państwa pruskiego. Od r. 1890 do 1900 urośli oni w Hanowerze z 0,2 na 0,4 na sto, w Nadrenii z 0,1 na 0,4 na sto, w Westfalii z 1,0 na 2,9 na sto. W dwóch powiatach westfalskich, dortmundzkim wiejskim i bochumskim tworzą Polacy przeszło 10 prc. ogólnej ludności. W Gelsenkirchen urośli z 7,4 na 11,7 na sto, a w Recklinghausen z 5,9 na 13, 8 na sto mieszkańców.

Zamordowanie rossyjskiego konsula.

Kierownik konsulatu rossyjskiego w Monastyrze przesłał swemu rządowi w d. 14 b. m. następujące sprawozdanie o sądzie wojennym i wydaniu wyroku:

„Sąd wojenny, pod przewodnictwem Edhemabeja, wydał dzisiaj wyrok w sprawie zabójstwa konsula rossyjskiego w Monastyrze. W czasie całego śledztwa i rozprawy sądowej korzystałem z praw i przywilejów prokuratora. Wobec rozpowszechnionego zuchwałego oszczerstwa, jakoby konsul bił i znieważył żołnierza stojącego na warcie, a nawet strzelał do niego, domagałem się, ażeby sąd przed wydaniem wyroku wyświetlił, na podstawie przedstawionych przezemnie pytań, wszystkie szczegóły zajścia. Sąd stwierdził okoliczności następujące: Żołnierz, nie oddał honorów konsulowi, który na razie skinął na niego, a następnie wysiadł z powozu i zapytał go o nazwisko. Jak stwierdzono z całą pewnością, Rostkowski nie strzelał do stojącego na warcie Halima i nie zelżył go, a mimo to żołnierz niezwłocznie strzelił do niego kilka razy. Gdy konsul upadł, podszedł do niego i dał jeszcze jeden strzał, przyłożywszy karabin do głowy, poczem kolbą uderzył go w skroń.

„Halim oddany został pod sąd pod zarzutem zamordowania Rostkowskiego, drugi zaś żołnierz Abbas, który był świadkiem zajścia, oskarżony został o to, że nie stanął w obronie konsula; dwaj inni żołnierze warty, Zejnel i Asim, byli nieobecni, pierwszy z nich, który starał się usprawiedliwić towarzyszy, stanął przed sądem pod zarzutem fałszywego świadectwa. Zarząd żandarmski oddany został pod sąd za to, że przeznaczył na ważny posterunek dzikich Albańczyków, nie mówiących nawet po turecku. Poruczniey Izmail Chakki i Salich Kadri oskarżeni o to, że towarzysząc już po dokonanej zbrodni znajdującemu się w powozie z konsulem nauczycielowi Misirkowowi do konsula rossyjskiego, wyrazili się w niewłaściwych słowach o zmarłym; lampiarz Tewfik, który zbijał w czasie rozprawy zeznania innych świadków i twierdził, że konsul bił żołnierza i strzelał do niego, stanął przed sądem pod zarzutem fałszywych zeznań. — Sąd wojenny skazał Halima i Abbasa na karę śmierci, Zejnela i Tewfika na ciężkie roboty, pierwszego na 15, drugiego na 5 lat, oficerów Izmaila i Salicha na wydalenie ze służby wojskowej, Asima od odpowiedzialności uwolnił.

„Wyrok, po podpisaniu go przezemnie, ogłoszono podsądnym w mojej obecności. Hilmi-basza oświadczył niezwłocznie, że otrzymał rozkaz z Konstantynopola, iż wyrok ma być wykonany natychmiast. Kara śmierci przez powieszenie wykonana została na przestępcach dziś o godzinie pół do 5 po południu. Akt degradacyi oficerów odbył się wieczorem. Naczelnik żandarmeryi w wilajecie, dowódca monastyrskiego batalionu żandarmeryi i kapitan kompanii, w której służył Halim, zostali uwolnieni ze służby i oddani pod sąd. Rozpoczęto szczegółowe śledztwo celem wyszukania osób, które strzelały z piekarni wojskowej do powozu konsula“.

Ruch zbrojny w Macedonii.

(Telegramy).

Konstantynopol, 19 sierpnia. Urzędownie ogłaszają: Wczoraj rano wykoleił się pociąg, dążący z Saloniki do Skoplii. Ofiar w ludziach niema. Ruch podjęto na nowo. Przyczyna wykolejenia nie jest znana.

Oddziały powstańców zniszczyły do szczętu cztery tureckie i greckie wsi w wilajecie monastyrskim. Na stacyi Zeleniko przyszło do ostrego starcia między powstańcami a wojskami tureckiemi. Po obu stronach straty są znaczne.

Żołnierze pociągu rekonesansowego, na który urządzono zamach, napadli na robotników kolejowych, podejrzywając ich o udział w zamachu i zabili czterech robotników.

Według ostatnich wiadomości komitety rewolucyjne dążą do tego, aby rozgoryczyć ludność mahometańską i sprowokować ją za każdą cenę do rzezi ludności chrześciańskiej i w ten sposób zmusić Europę do interwencyi. Wskutek ciągłych niepokojów, wywoływanych przez powstańców, handel bardzo ucierpiał, ogólne usposobienie jednak nie jest rozpaczliwe. Z niecierpliwością oczekują wszyscy poskromienia ruchu, co nastąpi wówczas, gdy wyjdzie rozkaz do energicznego i bezwzględnego działania.

Proces Humbertów.

(Telegram).

Paryż, 19 sierpnia. Na wczorajszej rozprawie rozpoczął swój wywód prokurator Blondel. Wykazywał on szczegółowo, że oskarżeni dopuścili się niesłychanego w dziejach kryminalistyki oszustwa. Przedewszystkiem prokurator streścił całą aferę i stwierdził, że nie było i niema ani milionów ani Crawfordów; wszystko to jest romansem, wymyślonym przez Teresę. Jeżeli przez 17 lat możliwem było prowadzić w tej sprawie procesa, to powodu należy szukać w sfałszowanych testamentach, w fikcyjnych transakcyach, oraz w fałszowaniu rent, jakiemi operowali Humbertowie. Sąd nie mógł wpierw wkraczać, zanim nie wniesiono skargi. Rozprawa wykazała, że Humbertowie dopuścili się zbrodni fałszowania dokumentów oraz licznych oszustw. Fryderyk Humbert brał udział w tem wszystkiem. Prokurator sądzi, że Teresa i Fryderyk zdołali obałamucić temi fałszerstwami Gustawa Humberta, byłego ministra sprawiedliwości ojca Fryderyka. Prokurator omawiał dalej środki, jakimi posługiwali się Humbertowie celem obałamucenia notaryuszy i adwokatów i zaznacza, że owych 60, czy też 100 milionów nikt nigdy nie widział.

Następnie rozprawę odroczono do dziś. Podczas całej mowy prokuratora Teresa Humbert siedziała ze wzrokiem utkwionym przed siebie. Od czasu do czasu przerywała jego wywody.

Paryż, 19 sierpnia. Pewien dziennik tutejszy doniósł, iż rzekome miliony Humbertów pochodzić mają od rodziny byłego deputowanego Lebaudy'ego. Teraźniejszy deputowany z departamentu Seine et Oise, nazywający się również Lebaudy, zamierza wnieść skargę przeciw temu dziennikowi, żądając odszkodowania w kwocie 50.000 franków.

KRONIKA

Lwów, 19 sierpnia.

— **C. k. Namiestnictwo** wysyła w najbliższym czasie urzędnika celem zbadania nowego systemu manipulacyi urzędowej, wprowadzonego na próbę w dwóch starostwach Dolnej Austryi.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem w ratuszu. Na porządku dziennym 111 spraw.

— **Z Terezyańskiej i technicznej Akademii wojskowej.** Najj. Pan mianował podporucznikami tych wychowanków wojskowej Akademii Terezyańskiej i technicznej Akademii wojskowej, którzy ukończyli z dobrym postępem trzeci rok w obu tych Akademiach. Z Polaków zostali mianowani: z pomiędzy wychowanków Akademii Terezyańskiej: Karol Muszczyński przydzielony do 8 bat. strzelców i Tadeusz Wiśniowski do 56 p. p.; z pomiędzy wychowanków technicznej Akademii: Waldemar Zagórski do 11 p. art. korp., Tadeusz Łodziński do 32 p. dyw. art., Artur Kobierski do pułku kolejowego i telegraficznego i Alfons Czecz do 15 batalionu pionierów.

— **Kolej żelazna Lwów-Sambor.** W dniach 17 i 18 b. m. przeprowadziły organy c. k. generalnej inspekcyi austr. kolei żelaznych próbę wytrzymałości i obciążenia mostów na przestrzeni nowo zbudowanej kolei Lwów-Sambor, przyczem wszystkie mosty znaleziono w jak największym porządku.

Rezultat tej czynności urzędowej jest pod każdym względem najpomyślniejszy.

— **Stypendyum maturzystów z r. 1882.** Dla utrwalenia pamięci 20-letniej rocznicy złożenia egzaminu dojrzałości, złożyli uczestnicy zjazdu koleżeńskiego z roku 1882 kwotę 1000 K. i zobowiązali się składać taką samą kwotę przez 3 następne lata, przeznaczając ją na jedno lub dwa stypendya dla wyjątkowo zdolnych a biednych maturzystów, którzy po-

---

Listy paryskie.

Sierpień 1903.

Paryskie wakacye. — Strejk w pustyni. — Kto został w Paryżu? — Ogrody publiczne. — Towarzystwo kuracyi zapobiegawczej dla rodzin robotniczych. — Filozofia procesu Humbertów. — Jakie pióra przystoją wielkiej Teresie? — Zmartwychwstanie Artona — Nowa afera paryska. — La Stolz, była gwiazda Opery paryskiej. — „Legenda Serca“ na scenie w Orange.

Z początkiem sierpnia rozpoczynają się tu właściwe wakacye, które wywabiają z miasta na wieś, nad morze, ku górom, jeden do dwu milionów paryskich płuc przytłoczonych, przeżartych, kamienistym, ostrym pyłem, żądnych odrobiny świeżego, czystego powietrza. Uniwersytet zamyka swe podwoje, przemysł i handel popuszczają w intenzywności, teatry opustoszały, studenci, akademicy, chorzy i rekonwalescenci, lekarze nawet, którzy klientelę swą wyprawili do wód, wszystko opuszcza Paryż. Któż więc zostaje w Paryżu? Chyba może ów rzadki egzemplarz „prawdziwego Paryżanina“, który tak kocha swe miasto, że rozłączyć się z niem nie pragnie nawet podczas kanikuły. I taką to chwilę obrali dorożkarze paryscy, aby ogłosić strejk; słusznie też satyra nazwała strejk ten „strejkiem w pustyni“ i naigrawa się zeń w humorystycznych dyalogach.

Gdy więc miasto opustoszało; gdy nadto i pokojówki, bony, kucharki, pieski pokojowe, cenne wierzchowce i ptaki zagraniczne porwane zostały ruchem ogólnym, któż więc został w Paryżu? Zostały jeszcze ogromne zastępy tych, których nie obejmuje wprawdzie księga „Tout-Paris“, a którym jednak przydałby się tak samo, jeżeli nie więcej pobyt na świeżem powietrzu. Tym to ofiarom obowiązku, pracy lub niedostatku, Paryż — miasto kamienne, które za jakich lat dziesięć nie będzie już miało innych drzew, prócz bulwarowych, ofiarować może chyba tylko swe ogrody publiczne. Czy jednak te ogrody paryskie, jako pomoc hygieniczna dla wielkich mas ludowych, mają jakiekolwiek znaczenie?

Oprócz lasku Vincennes, Buttes-Chaumont, parku Montsouris, ogrodu Luxembourg, Tuileryi, parku Monceau i lasku bulońskiego, — ogrody publiczne rozsiane po Paryżu są to tylko małe czworoboki, na których szczypta zieleni wciska się pomiędzy kurzawę uliczną. Wszystkie choroby dziecinne dają sobie tu schadzkę i szerzą się stąd na okoliczne dzielnice. Nie dziw też, że wśród takich warunków tuberkuły płucne dziesiątkują ludność paryską.

Jednem z ognisk tuberkulicznych jest dzielnica Plaisance; tam, wśród najbiedniejszych suchotników żyje od wielu lat kobieta wielkiego serca, panna Chaptal, dyrektorka Zakładu pomocy dla tuberkulicznych. Poznała ona lepiej niż ktokolwiek inny prawdziwość zasady hygienicznej, że „oddechanie czystem powietrzem jest najlepszym środkiem zapobiegawczym przeciw tuberkułom płuc“ i zapragnęła biednej ludności, wśród której żyła, dać bezpłatnie to czyste powietrze. Założyła zatem, na wzór istniejącego w Berlinie Towarzystwa: „Towarzystwo kuracyi zapobiegawczej dla rodzin robotniczych“. Otrzymała od państwa upoważnienie urządzenia pierwszego „obozowiska“ w lasku Clamart pod Paryżem. Przez cały sierpień i wrzesień robotnice, pracujące w domu, będą wraz z dziećmi — niedotkniętemi jeszcze chorobą — wyjeżdżały tramwayem do lasku. Każda z nich wraz z biletem tramwayowym otrzyma kwit na obiad i podwieczorek dla siebie i dla dzieci. Pożywienie sporządza się dla nich w osobnej na ten cel urządzonej kantynie. Robotnice pracują, dzieci bawią się przez dzień cały na świeżem powietrzu, w razie deszczu cała kolonia chroni się do wielkiego w lesie wystawionego namiotu, a wieczorem tramway odwozi wszystkich do ich ubogich mieszkań.

Myśl ta została bardzo sympatycznie przyjęta przez wyższe sfery towarzyskie, które zwolna zaczynają pojmować, że chroniąc biedne rodziny od zarazka straszliwej choroby, chronią tem samem samych siebie. Gdyby wynikająca z tego zrozumienia akcya przybrała większe rozmiary, zrealizowałaby się przynajmniej w jednym kierunku szlachetna zasada solidarności społecznej.

Z ogólnych wakacyi paryskich nie wyłączają się także władze sądowe; z pałacu sprawiedliwości znikną wnet gronostaje, togi czerwone i togi czarne. Poprzednio jednak sprawiedliwość załatwić się musi z rodziną Humbertów; trudne to i zaiste niewdzięczne zadanie — dla władzy; dla filozofów jednak i socyologów przedstawia ono obfity materyał do zajmujących rozmyślań. A któż z nas nie jest po troszę filozofem a bezwiednie i socyologiem? To też głównie jest przyczyną, że w sześć miesięcy po wybuchu skandalu proces ten budzi jeszcze tak olbrzymie zainteresowanie, że geniusz tej awanturnicy irytuje i zarazem wywołuje podziw publiczności cisnącej się do sali obrad. Publiczność odczuwa to, że sprawa ta ma większe niż aktualne znaczenie, że będzie ona po wsze czasy cennym dokumentem dla charakterystyki obyczajów i moralności doby obecnej. W każdym procesie publicznym odbija się pewna strona życia społecznego, a na tle zbrodni, głębiej patrzące oko odkryć potrafi zawsze pewne wady społeczne. Nigdzie jednak tak wyraźnie, jak tu, cała moralność i obyczaje społeczne nie wystąpiły jako główne narzędzia popełnionej zbrodni. Właśnie dzięki im, i dlatego, że w naszej epoce świat jest takim jakim jest, mogła wielka Teresa wykonać swe genialne oszustwo, tylko wyzyskując kłamstwa nowoczesnej cywilizacyi, mogła mała wieśniaczka z Tuluzy zostać kasztelanką w Vives Eaux, Celegran i innych posiadłościach. Zdawaćby się mogło, że dla wykonania swych planów studyowała ona całą strukturę społeczną, że odkryła słabostki i cnoty wszystkich urzędników, polityków, funkcyonaryuszy, salonowców, lichwiarzy i geszeftsmanów, aby wykorzystać je do swoich celów.

We własnym, dobrze zrozumianym interesie winnaby władza sprawiedliwości najsilniejszy położyć nacisk na tę stronę kwestyi; pojmowanie takie uwalniałoby od odpowiedzialności niejedną wpływową jednostkę, którą awanturnicza familia pragnęłaby przedstawić jako współwinnych. Może ktoś sądzić, że gdy w r. 1897 adwokat tej miary co Waldeck-Rousseau przy rozprawie w Elbeuf wyjawił wyraźnie swą opinię o całej tej sprawie, substytut winien był przez prokuratora swego zażądać wdrożenia śledztwa przeciw Humbertom. Lecz jakże naiwnym, jakże nieparyskim okazałby się ten substytut, gdyby był istotnie powziął myśl taką — pominąwszy już, że byłby na zawsze zaprzepaścił swą karyerę. Bo czyż nie wiedział ów substytut, że Humberci byli nie tylko Tout-Paris, ale i Tout-Parlement? Że u pani Humbert bywali wszyscy, od których zależały posady, awanse, dekoracye, tytuły i zaszczyty i że ponad sprawiedliwość możniejszą jest protekcya? Czy nie wiedział, że pani Humbert miała swą lożę w Operze i że nie ma w Paryżu osobistości tak wpływowej, której wdzięczność nie dałaby się zapewnić, posłaniem jej kuponu na sześć foteli pierwszorzędnych w loży, na jeden z najlepszych „piątków“? A w loży Humbertów widziano często żony ministrów.... A u stołu Humbertów zasiadali ministrowie i szefowie gabinetu i tu między pulardą i lodami więcej można było zrobić jednem zręcznem słówkiem dla swej przyszłości, niż dziesięcioletnią sumienną pracą....

Rzeczy te znano tak dobrze w Paryżu, jak i na prowincyi, wiedział więc o nich i substytut z Elbeuf i dlatego trzymał się ogólnie w urzędach paryskich rozpowszechnionej zasady: „pas de zèle!“

Nie potrzeba chyba wielkiej domyślności, aby przewidzieć, że wynik procesu odgrywającego się na tle takich warunków i takiego nastroju, nie może być zbyt srogim dla Humbertów.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

stanowili poświęcić się po ukończeniu studyów uniwersyteckich samoistnej produktywnej pracy w kraju na polu przemysłu, rolnictwa, handlu lub techniki z wykluczeniem zawodu ściśle urzędniczego i przy nadaniu stypendyum do tego pisemnie się zobowiążą.

W r. 1902 udzielono z dwóch w ten sposób utworzonych stypendyów jedno p. Mieczysławowi Kryńskiemu, słuchaczowi Politechniki lwowskiej.

Pozostaje do udzielenia drugie stypendyum na lat 4 o rocznych 400 K. i celem przyznania tegoż stypendyum upraszam wszystkich, którzyby pragnęli ubiegać się o nie, aby na moje ręce wnosili podania, zaopatrzone w świadectwa szkolne, urodzenia i ubóstwa, niemniej krótką autobiografię z podaniem zamiarów na przyszłość, a to najdalej do dnia 20 września b. r.

Zarazem zawiadamiam kompetentów, którzy wnieśli podania w roku ubiegłym o nadanie rzeczonego stypendyum, że mogą załączniki swych podań podjąć u podpisanego w czasie od 15 do 30 września b. r.

Imieniem komitetu kolegów: dr. Karol Czerny, adwokat krajowy we Lwowie, plac Bernardyński 10, II piętro.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Władysława Jana Webera, odbędzie się w piątek, dnia 21 b. m., o godzinie 11 przed południem w kościele OO. Bernardynów.

— **Edykt** co do stanowczego podziału dorzecza Zbrucza na rewiry rybackie, zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Dla biednej** Józefy Sikosińskiej nadesłali w dalszym ciągu: Hala i Bubi z Doliny 4 K.

△ **Samobójstwo.** Wczoraj po godz. 5 rano, odebrał sobie życie przez wyskoczenie z galeryi 2 piętra na bruk podwórza domu pod l. 12 przy ul. Opata Hoffmana, 64-letni Florjan Skulski, buchalter firmy Karola Bayera następców, przy pl. Maryackim Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, na który w ostatnich czasach leczył się denat u dr. Weissa. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego, pozostawiono zwłoki rodzinie.

△ **Zgubiono.** Złotą broszkę z koralikami, zgubiła wczoraj Perla Blumenbergowa, kupcowa z Sądowej Wiszni. Abraham Götz, wybierając się na polską wycieczkę do Budapesztu, zgubił w drodze na dworzec kolejowy torebkę z wiktuałami, z jednym czystym kołnierzykiem i drobną monetą.

△ **Znaleziono.** Dziesięć maszynek do lamp elektrycznych, znalazła wczoraj rano na ul. Łyczakowskiej i zdeponowała w policyi p. Anna Kolaszyńska z Majerówki.

Książeczkę Kasy oszczędności opiewającą na imię Szczepana Baclana i 400 koron, znaleziono wczoraj na ul. Żółkiewskiej.

Pugilares damski zawierający dwie szpulki nici i złoty damski pierścionek z trzema opalowymi kamykami znalazł dziś na ul. Żółkiewskiej Edmund Wolken ze Zniesienia.

△ **Wścieklizna we Lwowie.** Wilhelm Erb, zegarmistrz, ukąszony został przed kilku tygodniami na ulicy przez psa. Ponieważ ranka była bardzo lekką i na drugi zaraz dzień zaschła i zgoiła się, Erb nic sobie z tego nie robił i oddawał się zwykłym swym zajęciom. Przed kilku dniami dopiero objawiać się poczęły u niego oznaki jakiejś choroby, cierpiał wielki ból głowy i chodził leczyć się do szpitala izraelickiego. Onegdaj pogorszył się stan jego do tego stopnia, że pozostać musiał w szpitalu, a równocześnie zauważyli lekarze u chorego oznaki wścieklizny.

Niestety, wobec ogromnego postępu choroby, o ratunku mowy już być nie mogło, i chory zmarł przedwczoraj w szpitalu w strasznych męczarniach.

△ **Hazard** Policya aresztowała przedwczoraj na Hyclowskiej górze poszukiwanego przez sądy za rabunek i kradzież notowanego złodzieja Kazimierza Kochanowskiego w chwili, kiedy grał w ferbla.

△ **Usiłowane włamanie.** Do sklepu złotnika Jakóba Waldmana przy ul. Krakowskiej l. 12, usiłowali ubiegłej nocy włamać się złodzieje, ponawiercali dziury we drzwiach wchodowych, wyłupali deskę we drzwiach pierwszych i dłutem drugie wyważyć chcieli, widząc jednak bezskuteczność swych usiłowań, lub też może spłoszeni dali za wygraną i uciekli nie dostawszy się do środka.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Jaksa Gryf Małachowski, b. właściciel dóbr ziemskich, w 75 roku życia.

W Piwnicznej, Karol Kuntz, prof. Szkoły realnej w Krakowie. Przewiezienie zwłok odbyło się do Tarnowa, gdzie zmarły został pochowany w grobach rodzinnych.

W Sęcygniowie, wsi własnej w pow. miechowskim, Andrzej Deskur. Zmarły należał do wybitnych działaczy narodowych. W roku 1846 skazany był za udział w spisku „na osiedlenie" do Syberyi. Po 15 latach pobytu tam, wrócił do Królestwa i w r. 1863 odegrał znowu bardzo znaczną rolę, jako organizator wojskowy województwa krakowskiego.

W Przyłukach pod Mińskiem, Józefa z hr. Thunów Jerzowa hr. Czapska, w 36 roku życia. Najmłodsza z 6 córek hr. Fryderyka Thuna i zmarłej w roku przeszłym Leopoldyny z hr. Lambergów, siostra hr. Franciszka, b. Prezesa Ministrów, oraz hr. Jarosława, poślubiła w rodzinnem czeskiem Tetschen w sierpniu r. 1886 Jerzego hr. Czapskiego, młodszego z synów hr. Emeryka, założyciela krakowskiego Muzeum, i Elżbiety z hr. Mayendorffów. Druga już Thunówna z tego samego gniazda wychodziła za Polaka — ks. Romanowa Sanguszkowa jest jej najstarszą siostrą — i odrazu też całem sercem przylgnęła do nowej ojczyzny. Po roku już mówiła po polsku jak rodowita Polka, zakładając prawdziwie polską rodzinę na dalekiej Litwie.

W Warszawie, Józef Kinderfreund, znany lekarz (ojciec powieściopisarza Alfreda Konara), należący do najstarszych przedstawicieli warszawskiego świata medycznego.

— **Z Akademii umiejętności w Krakowie.** W uzupełnieniu ogłoszenia z 17 maja b. r., mocą którego konkurs im. Juliana Ursyna Niemcewicza został przedłużony do 31 grudnia b. r., podaje się do publicznej wiadomości, że obok dotychczasowych tematów, a mianowicie: „Monografia z dziejów cywilizacyi polskiej w epoce Odrodzenia" (n. p. monografia królowej Bony, dwór Zygmunta I. Zygmunta Augusta, Mieszczaństwo krakowskie z XV i XVI wieku, monografia któregokolwiek znacznego rodu n. p. Szydłowieckich, wpływ cywilizacyi miast pruskich lub spiskich na miasta polskie i t. d), ogłasza się jeszcze następujący temat, a mianowicie: „Monografia znakomitej osobistości z czasów Stanisława Augusta" (n. p. Hugo Kołłątaj).

Nagroda 6000 fr.; względnie dwie; jedna 4000 a druga 2000 fr., lub kilka po 2000 i 1000 fr.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii umiejętności w Krakowie bezimiennie, pod godłem obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a tem samem godłem opatrzonej.

— **Ustalenie granicy nad Morskiem Okiem.** Donoszą z Nowego Targu, że dnia 14 sierpnia b. r. ukończyła komisya graniczna międzynarodowa przy Morskiem Oku swoje czynności przez umieszczenie słupów granicznych na wytyczonej granicy przez techników naszych i węgierskich jeszcze w miesiącu maju b. r. podług szkicu Beckera a przyjętej przez obydwa Rządy.

Protokół spisany został w językach niemieckim i węgierskim, który obydwie strony podpisały. W skład komisyi wchodzili ze strony polskiej: Józef Rudzki, starosta w Nowym Targu i Ferdynand Wszeteczka, radca budownictwa (z Wadowic).

Ze strony Węgier brali udział: Raisz Aladar, wicežupan z Lewoczy, Engelmajer, żupan z Kesmarku i radca budownictwa Wohlmuth. — W ten sposób została nareszcie ustalona granica polityczna, która to sprawa tak długo denerwowała społeczeństwo polskie.

Pozostaje do załatwienia jeszcze spór o własność prywatną, między hr. Zamoyskim, góralami z Białki, a ks. Hohenlohem. O ile wiadomo, są usiłowania, żeby spór ten załatwić ugodowo.

— **Zjazd drukarzy.** Za inicyatywą komitetu utworzonego przy filii krakowskiej galicyjskiego Związku drukarzy, został zwołany do Tarnowa zjazd drukarzy zachodnio-galicyjskich w czasie dwóch dni świąt t. j. 15 i 16 b. m.

W sali Towarzystwa strzeleckiego zgromadziło się przeszło 30 delegatów drukarzy z Rzeszowa, Bochni, Podgórza, Wieliczki, Wadowic, Nowego Sącza, Nowego Targu, Żywca, Jasła, Krosna i Tarnowa.

W sobotę ukończono pierwszą część obrad, a ciąg dalszy nastąpił w niedzielę, a mianowicie odbył się wybór mężów zaufania, załatwione zostały wnioski, sprawa biura stręczenia pracy, oraz sprawa nadmiaru drukarzy w robotniczym ruchu ogólno zawodowym.

— **Kradzieże kolejowe.** Dzienniki krakowskie donoszą w tej sprawie: Dzięki gorliwej pracy sędziego dr. Marowskiego śledztwo w sprawie kradzieży kolejowych zbliża się ku końcowi, tak, że sprawa ta wejdzie na porządek listopadowej kadencyi sędziów przysięgłych. Mimo, że jest kilku oskarżonych, sprawa niema wcale tak olbrzymich rozmiarów, jak to niektóre pisma przedstawiały.

— **Samobójstwo.** W lasku „Fedor" pod Buczaczem powiesił się przed paru dniami 23-letni słuchacz praw Segal. Podobno powodem samobójstwa miała być nieszczęśliwa miłość.

— **Nowy wodociąg dla m. Wiednia.** Wiedeńska Rada miejska postanowiła zbudować drugi wodociąg im. Cesarza Franciszka Józefa kosztem 100 milionów koron, który ma zaopatrywać miasto w ilości 200.000 m^3 wody do picia w najlepszej jakości.

Po dokonaniu wszechstronnych studyów przedwstępnych nad badaniem terenów źródłowych, zgodzono się na wybór źródlisk dorzecza Salzy w Styryi, które z północnego stoku góry „Hochschwabstock" w wysokości 595—83 $^0/m$ nad poziomem morza wytryskują.

Obecnie jest już projekt wykończonym. Długość głównego ciągu wynosić ma 171·2 klm. Drugi ten wodociąg służyć ma do uzupełnienia istniejącego wodociągu w „Kaiserbrunn", a szczególnie do zaopatrzenia w wodę o dostatecznem ciśnieniu wyżej położonych dzielnic miasta. Sztuczne zatem podnoszenie wody w Favoriten i Breitensee przez przepompowanie może odpaść w przyszłości.

— **Skazanie.** Znany podróżnik po Afryce Teodor Vesmar, został przez sąd powiatowy w St. Pölten skazany na 3 miesiące ciężkiego więzienia z powodu przekroczenia przeciw obyczajności.

— **Zlot Sokołów czeskich.** Z Budziejowic donoszą, że w sobotę rozpoczęły się uroczystości sokole. Rano w sobotę przybyło pięć osobnych pociągów, które przywiozły uczestników ze wszystkich miast czeskich. Oprócz tego przybyły deputacye sokole z Moraw, Szląska, Wiednia, Krakowa, Berna, Drezna, Moskwy, Petersburga i Nowego Jorku. W zjeździe wzięli udział także liczni czescy posłowie do Sejmu i Rady państwa. W piątek wieczorem odbyła się w sali „Besedy" wspólna wieczerza, celem bliższego zapoznania się gości pomiędzy sobą. P. Michalski z Krakowa wzniósł toast na pomyślność zbratania się czesko-polskiego. Odpowiedział mu w dłuższej przemowie poseł Lang. Podczas wspólnego obiadu w sobotę wygłoszono liczne mowy i toasty, w których wskazywano na potrzebę utrzymania charakteru czeskiego miasta Budziejowic, które Niemcy chcą zagarnąć dla siebie. Wieczorem odbył się uroczysty pochód. Do zaburzeń ani demonstracyi nie przyszło, gdyż gimnastycy niemieccy byli w swojem towarzystwie i na ulicach się nie pokazywali.

Odznaczenie Polaka. Zygmunt Stojowski, znany publiczności krakowskiej pianista i kompozytor, został zaszczytnie odznaczony przez konserwatoryum paryskie. Zaproszono go w skład „jury" konkursu fortepianowego, urządzanego rok rocznie przez to konserwatoryum dla najlepszych, kończących studya uczniów. Konserwatoryum paryskie słynie nie tylko znakomitemi siłami nauczycielskiemi, ale i ekskluzywnością, specyalnie francuską; do konserwatoryum przyjmowani bywają cudzoziemcy tylko bardzo wyjątkowo. P. Stojowski swego czasu bezpośrednio po siedmioletniej pracy w Krakowie, jako prywatny uczeń W. Żeleńskiego, z łatwością uzyskał przyjęcie, zaś po roku *premier prix* za grę na fortepianie a następnie i za kompozycye.

— **Morderstwo.** Z Lanckorony donoszą, że znaleziono w tamtejszym lesie zwłoki powieszonego 17-letniego parobka. Po odcięciu zwłok przy asystencyi miejscowego lekarza i żandarmeryi okazały się głębokie rany na głowie i sińce na całem ciele. Zachodzą silne poszlaki, że spełniono mord, a sprawcy celem ukrycia zbrodni powiesili następnie zwłoki na drzewie. Przemawia zatem i ten szczegół, że zabity miał rzekomo pobić poprzedniego dnia parobka z tej samej miejscowości, który bezpośrednio potem odgrażał się zemstą. Sekcya, która się odbyła wczoraj i kroki zarządzone przez komisyę śledczą wykryją zapewne bliższe szczegóły tajemniczej dotąd sprawy.

— **Tragiczna śmierć całej rodziny.** W niebywały sposób poniosła śmierć w ciągu kilku godzin rodzina nauczyciela ludowego Lenka — w Kortvelyes. Rodzina udała się na zebranie nauczycielskie do pobliskiego miasta powiatowego, pozostawiwszy w domu 14-letniego syna i 16-letnią córkę z dwiema sługami. Plądrując w czasie nieobecności rodziców, chłopiec znalazł starą fuzyę, którą począł się bawić, a spostrzegłszy w lufie jakiś przedmiot, nie dający się wydobyć, kazał siostrze trzymać fuzyę za kolbę, gdy on żelaznym prętem usiłował przepychać lufę. Skutkiem uderzenia nastąpił wybuch osadzonego w lufie naboju, a ułamki roztrzaskanej fuzyi zabiły na miejscu siostrę i brata, zadając obu sługom śmiertelne rany. O strasznym wypadku doniesiono bezzwłocznie rodzicom, którzy, jadąc co koń wyskoczy do domu, na skręcie drogi uderzyli o wóz nadjeżdżający z takim impetem, iż oboje, wyrzuceni z przewróconej bryczki, legli pod kołami furgonu. Żona zabitą została na miejscu, mąż zmarł w czasie przewiezienia do domu. Obie służące pozostają bez nadziei życia.

— **Straszny wypadek.** Grono letników, zamieszkałych w majątku p. Dąbrowskiego, Leonów, w gubernii kowieńskiej, zamierzyło odbyć wycieczkę Niemnem do Birsztan na parostatku, który do Leonowa miał nadejść o godzinie 7 rano. W tym celu córka właściciela majątku Dąbrowska, N. Łosicka, W. Kostecka z trzema córkami, chłopczyk 4-letni i dziewczynka lat 7 ruszyli łódką na spotkanie parowca „Biruta". Pomimo znaków parowiec nie zwolnił biegu i szedł środkiem koryta, tak, że poruszane przezeń fale wywróciły łódkę. Na przodzie parostatku ani na pokładzie kapitana i obsługi nie było. Dąbrowska i Kostecka próbowały utrzymać się za haki statku, lecz nikt przez czas dłuższy nie pospieszył im z pomocą; wreszcie poczęto spuszczać łódź ratunkową, lecz była ona zbyt mocno przytwierdzona do statku. Dopiero przybyli na swych czółnach rybacy okoliczni zajęli się ratunkiem i uratowali Dąbrowską, Kostecką, 4-letniego chłopca, 7-letnią dziewczynę i jedną z córek Kosteckiej; dwie pozostałe dziewczynki utonęły. Znaleziono je dopiero na czwarty dzień i pochowano w Kownie w obec wielkiego tłumu ludzi. Wypadek ten wywołał ogromne oburzenie przeciwko załodze statku.

— **Papież spadkobiercą.** Tuż po śmierci Leona XIII., a przed wyborem Piusa X. zmarł w Neapolu proboszcz Miloni. Testamentem zapisał on cały swój majątek w wysokości 400.000 lirów „rządzącemu Papieżowi", upoważniając kardynała Rampollę do podjęcia spadku. Rodzina zaskarżyła testament, twierdząc, że w obec tego, iż podczas zgonu testatora nie było „rządzącego Papieża", testament jest bezprzedmiotowy i winien być w określonym przez prawo stosunku rozdzielony pomiędzy najbliższą rodzinę ks. Miloni.

— **Przeciw natręctwu.** Jak wiadomo król angielski bawi w Maryenbadzie. Gościom kąpielowym i publiczności tamtejszej rozdano wczoraj drukowane kartki następującej treści: „Uprasza się uprzejmie, ale z całą stanowczością publiczność tutejszą, aby natręctwem swojem nie dokuczała królowi angielskiemu, lecz umożliwiła mu spokojnie odbyć kuracyę. Zbytnia ciekawość niemiłą jest wysokiemu gościowi. Podpis. Urząd gminny". Odezwa ta odniosła skutek. To też król Edward przechadzał się spokojnie z kubkiem w ręku w towarzystwie swoich adjutantów.

— **Wycieczka na Jasną Górę.** Z Heyst w Holandyi dnia 26 b. m. wyrusza grono turystów angielskich, belgijskich i holenderskich trzema wielkimi samochodami dla zwiedzenia Jasnej Góry w Częstochowie. Wycieczkę organizuje klub zjednoczonych turystów, istniejący w Holandyi.

— **Niesłychane ceny** płacono za wzorowe wieprze na urządzonej świeżo wystawie stanu Indyana. 96 stworzeń tej kategoryi przeszło w ręce nowych właścicieli, za ogólną cenę 240.000 K. Za świńkę nazwaną poetycznie „Wschodem słońca", uzyskał hodowca kwotę 68.000 K.

— **Król oszustów.** Przed warszawskim sądem okręgowym, stanie wkrótce jako oskarżony, niejaki Dymitr Zagórzański, który przedstawiając się pod różnemi nazwiskami fałszywie, jako inżynier, popełnił w ciągu ostatnich lat kilku w Warszawie i miastach prowincyonalnych Królestwa, olbrzymi szereg oszustw, tak, że sam ich spis, według dotychczasowych wyników śledztwa, obejmuje przeszło 1000 arkuszy.

— **Żebracy podpalaczami.** Wioska Bogacz pod Zagrzebiem spłonęła d. 17 b. m. do szczętu, podpalona ze wszystkich stron przez żebraków, którzy ściągnąwszy się na odpust, zostali aresztowani, a po odpuście wypuszczeni na wolność. Trzech z nich udało się pochwycić. Przyznają oni, że gwoli zemście, podpalili wioskę.

— **Nagrodę 5000 franków** rozpisał *Matin* za najtrafniejszą przepowiednię co do wyniku procesu Humbertów chodzi tu o wyrok, jaki spotka czterech głównych oskarżonych z dokładnym wymiarem kary.

Kronika prowincyonalna.

— **Sambor.** (*Wybuch*). Dnia 15 b. m. po południu około godziny 5 rozległ się w miasteczku naszem silny odgłos detonacyi, który w krótkim czasie sprowadził mnóstwo ciekawej, przy święcie i szabasie wolnej od zajęcia gawiedzi. Zajechała i straż pożarna z beczkowozami, a wszystko cisnęło się w ciasnych uliczkach bez nazwy około propinacyi, skąd huk wybuchu pochodził. Pokazało się, że zarobnik Stefan Staszyszyn, wysługujący się od lat wielu propinatorom w dni szabasowe, chcąc z próżnej beczki ze spirytusu wydobyć pozostawioną tamże miarę żelazną, oświecił sobie ciemną próżnię wnętrza tejże beczki zapałką, co wywołało eksplozyę nagromadzonych tamże gazów i reszty zawartości. Wybuch spowodował wybicie wszystkich szyb bliżej położonych domów, oraz poparzył silnie na twarzy i rękach Staszyszyna, który nieostrożność swą przypłacić łatwo może utratą wzroku.

— **Sambor.** (*Pożar*). Dnia 9 b. m. zniszczył pożar w gminie Wołoszczy 6 zagród włościańskich. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem 9-letniego syna Antoniego Terszaka. Sprawę oddano Prokuratoryi.

— **Gorlice.** (*Pożar*). Dnia 8 b. m. spalił się w Bartnem dom Stefana Turza, wraz z całem urządzeniem. Szkoda wynosi 4034 K.

— **Przemyśl** (*Przez spadek*). W Kupnej powiesił się na strychu Iwan Zdybel, ponieważ musiał — jak mówią — po raz drugi wypłacić bratu część spadkową.

— **Tarnobrzeg.** (*Pożar*). W Chwałowicach wybuchł pożar w domu Andrzeja Sendry, który zniszczył jeszcze 6 sąsiednich zagród. Szkoda wynosi 13.000 K., w połowie tylko zabezpieczona. Ogień, zdaje się, był podłożony. Śledztwo w toku.

— **Sniatyn** (*Pożar*). W realności gospodarza Iwana Strypki w Kielichowie wybuchł pożar, który zniszczył stodołę, stajnię, stóg siana i dom mieszkalny. Szkoda wynosi około 1200 K. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Kraków.** (*Śmierć w pożarze*) W Bielanach pod Krakowem wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w domach Wincentego Bareli i W. Stańczyka. W płomieniach zginęło dwoje dzieci: 7-letni Franciszek Głupczyk i $2^1/_2$-letnia Marya Stańczyk.

Notatki literacko-artystyczne.

Trupa dramatyczna Przybyszewskiego. Pisma warszawskie donoszą, że trupa dramatyczna, zorganizowana przez Przybyszewskiego, występowała w ostatnich dniach w Nałęczowie, dokąd przybyła z Lublina. Wystawiono dramat „Dla szczęścia". Teatr był wyprzedany, a gra artystów, bardzo staranna, zjednała uznanie publiczności.

Z Nałęczowa towarzystwo wyjechało do Radomia i Kielc.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, i jutro, we czwartek, „Narzeczona na loteryi", operetka w 3 aktach Massagera.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Bandyci", operetka w 3 aktach Offenbacha.

W niedzielę po raz 6-ty „Narzeczona na loteryi", operetka w 3 aktach Messagera.

Turecka prasa i cenzura.

Wszystkie codzienne pisma tureckie w Konstantynopolu usadowiły się tuż nieopodal siebie przy ulicy Wysokiej Porty, gdzie ruch największy i największym też przepychem uderza w oczy oryentalna jaskrawość. Jest tych pism ogółem pięć zaledwie: *Ikdam* (Wytrwałość), *Sabat* (Poranek), *Yerdjümân-i-hakikat* (Tłumacz prawdy), wreszcie *Serwet* (Bogactwo). Główna praca w redakcyach stambulskich czeka redaktorów (t. zw. *müharrirs)* około godziny 2 po połndniu, wówczas to bowiem nadchodzi poczta. Rzucają się na nią z żarłocznością sępów t. zw. *mütterdjims* (tłómacze), który to tytuł należałby się właściwie wszystkim dziennikarzom tureckim, rzadko bowiem kiedy sięgają oni w pracach swych poza przekład europejskiego importu. Zazwyczaj ma pismo tureckie osobnego referenta do pism niemieckich, osobnego do francuskich, dalej angielskich, greckich i t. d. Na czele sztabu redakcyjnego stoi jego szef *Basz müharrir*, w skład zaś personalu wchodzą jeszcze oczywiście korektor i lokalni reporterzy, znoszący nowinki ze wszystkich zakątków Stambułu, z Galaty, Pery, Skutari i t. d. Czy na tem koniec?

Bynajmniej. Brakuje najważniejszej jeszcze osoby: cenzora. Około godziny 6 wieczorem kończą *müharrirs* swą pracę. *Basz müharrir*, uporawszy się także w tym czasie z plonem reporterów, porządkuje cały materyał i posełа do drukarni.

Gdy skład ukończono, dostaje pierwszą odbitkę — szczotkową — cenzor. Stosownie do chwilowego *kefu* (humoru) kreśli on, co mu się żywnie zechce, chociaż w gruncie niema nic do kreślenia, pisma są bowiem bardzo ostrożne i wolą raczej wyrzec się najbardziej zajmującej wiadomości, niż narazić się na cenzorską niełaskę. Około godziny 2 przynoszą pokiereszowaną ołówkiem conzora odbitkę napowrót do drukarni. Specyalny współpracownik, t. z. *Basz mürretib* zapełnia luki materyałem najzupełniej obojętnym — i wówczas dopiero idzie numer pod prasę. Pierwszy egzemplarz podlega jeszcze kontroli urzędnika, czuwającego nad tem, by w uzupełnieniach nie podano nic takiego, co naraziłoby na szwank całość lub powagę państwa ottomańskiego. Wreszcie o godz. 6 rano okazuje się nowy numer na świat. Czy wart był tylu trudów, tylu kłopotów. Zobaczmy, czem prasa turecka karmi poczciwego Osmanli.

Pierwsze miejsce w piśmie zajmują wiadomości urzędowe o nominacyach, odznaczenia i t. d. Turecka biurokracya wykonuje nieustannie *chassé croisé* i znajduje się — powiedziećby można — ciągle pomiędzy „bramą szczęśliwości" (Konstantynopolem) a miejscem urzędowania, odległem nieraz o parę tygodni drogi. Z namaszczeniem studyuje pracowity Osmanli długą listę zarządzeń personalnych — dla niej właściwie kupił gazetę.

Mniej już zajęcia budzi w nim dalsza rubryka, *Yebligat-i-resmije* (rozporządzenia rządowe) a to z dwóch przyczyn: po pierwsze bowiem można tu często dowiedzieć się o rzeczach bardzo dla poddanego jego sułtańskiej mości nieprzyjemnych, a powtóre, że zrozumienie napotyka na wielkie przeszkody, gdyż w umiejętności ubierania swych orzeczeń w jak najzawilsze okresy niema turecka biurokracya równej sobie na całym świecie.

Namozoliwszy się chwilę, czytelnik daje zazwyczaj za wygranę i przechodzi gwoli odetchnięcia do działu spraw zagranicznych. Sprawami własnego kraju nie śmie zajmować się prasa turecka. Jedynie od czasu do czasu pojawiają się w niej komunikaty rządowe z tego zakresu, nielitościwie zazwyczaj znęcające się nad prawdą. Kto n. p. z *Ikedamu* lub *Sabad* chciałby poinformować się o zamieszkach macedońskich, dowie się z zadowoleniem, że „rumelijskie prowincye J. Ces. Mości, cieszą się dobrodziejstwami trwałego pokoju i bezpieczeństwa"; że „ludność ich dzięki łasce opiekuńczego Cienia Bożego na ziemi oddaje się spokojnie zwykłym zajęciom, znajdują w tej mierze życzliwe poparcie ze strony rządu, którego dobroć jest niepojętą i niewyczerpaną" — i t. p., i t. d.

Żądni pokarmu czytelnicy rzucają się wobec tego tem łakomiej na zagranicę. Niestety, autor i tutaj płata im niejednego figla. Omówienie stosunku Turcyi do innych mocarstw jest z góry zabronione — przeto wolno omawiać tylko wzajemne stosunki obcych mocarstw pomiędzy sobą — i to regestrując jedynie fakta, z wykluczeniem wszelkich własnych poglądów na sprawy. Oczywiście w ten sposób podane informacye, najczęściej zgoła nie mogą zająć czytelnika. Cóż n. p. może obchodzić Turka spór cłowy Niemiec z Kanadą, lub też poglądy p. Rheinbabena na stosunki w Ameryce? Czyż nie obudziłyby w nim więcej zainteresowania takie sprawy, jak kwestya unifikacyi długów tureckich, stosunki Turcyi z Bułgaryą, cała zawierucha macedońska — ale tych, jak wspomniano, poruszać nie wolno.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zastanowienie pociągów lokalnych i targowych. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie donosi: Z dniem 21 b. m. zastanawia się ruch pociągów lokalnych i targowych, kursujących na próbę od dnia 20 czerwca b. r. pomiędzy Skałą i Borszczowem, Skałą i Iwaniem pustem, jakoteż między Tłustem a Zaleszczykami. — Z dniem 21 b. m. wchodzi na szlakach: Wygnanka-Skała i Teresin-Iwanie puste rozkład jazdy, ważny od dnia 1 maja 1903 na nowo w życie.

Wiedeń, 19 sierpnia. Cukier 20·10 do —·— (spokojne). — Spirytus 40·80 do —·— (bez zmiany). Nafta niezmieniona.

Budapeszt, 19 sierpnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·61 do 7·62. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 7·33 do 7·34. Żyto na kwiecień 6·43 do 6·44. Żyto na październik 6·17 do 6·18. Owies na kwiecień 5·66 do 5·67. Owies na październik 5·45 do 5·46 Kukurudza na sierpień 6·11 do 6·12. Kukurudza na wrzesień 6·09 do 6·10. Kukurudza na maj 1904 r. 5·08 do 5·09. Rzepak na sierpień 10·95 do 11·05.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: rezerwowana. — Usposobienie: spokojne. Pogoda: piękna.

Berlin, 19 sierpnia. Banknoty austryackie 85·25, Spirytus —·—.

Frankfurt, 19 sierpnia. — Austryackie Kredyty 208·10, Koleje państw. 143·40, Alpiny —·—, Disconto 187·80, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 19 sierpnia. Trzyprocentowa renta 97·75, Mąka 33·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·65 do 20·75, *loco* Ołomuniec 19·40 do 19·50, *loco* Berno-Wiedeń 19·45 do 19·55, na sierpień *loco* Aussig 19·50 do 19·09. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·60 do 41·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 19 sierpnia. Waluta ikoronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 5·75 do 5·90, żyto na termina 5·50 do 5·75, owies obroczny gotowy 5·75 do 6·—, owies obroczny na termina 5·— do 5·20, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·—, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka 5·25 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza nowa 5·— do 5·50, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 160·— do 170·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, koniczyna biała 50·— do 65·—, koniczyna szwedzka 55·— do 60·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·— do 18·10 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyrauty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·35.

OSTATNIA POCZTA

W sprawie kandydatury b. Ministra dr. Rezeka do parlamentu piszą do *Politik* z Pardubic: „W tych dniach odbyło się zgromadzenie czeskich mężów zaufania w okręgu Pardubice-Chrudim, aby oznaczyć ostatecznie kandydaturę na gminy wiejskie tego okręgu na miejsce posła Wacława Udržala. Jednogłośnie uchwalono ofiarować mandat ten byłemu Ministrowi rodakowi, dr. Rezekowi i wezwać licznych w tym okręgu agraryuszów, aby głosy swe również oddali na niego. O uchwale tej został dr. Rezek zawiadomiony telegraficznie, oświadczył jednak, że zdrowie jego nie pozwala mu na razie przyjąć kandydatury".

W. Allg. Ztg. donosi, że generalny inspektor artyleryi wypracował już wnioski w sprawie nowych dział. Wnioski zmierzają do tego, aby armaty były odlane z bronzu, a nie ze stali, a lufa skonstruowaną według wzoru Ehrhardta.

Przedwczoraj zapadł w Katowicach wyrok w procesie o zaburzenia w Zabrzu podczas wyborów do parlamentu niemieckiego. Z czternastu oskarżonych trzynastu uwolniono — jeden skazany został na 8 tygodni więzienia.

Z Berlina donoszą, że na nowej sesyi sejmu pruskiego rząd wystąpi z dalszemi antipolskiemi zarządzeniami. Jednym z pierwszych będzie nowa ordynacya powiatowa dla W. Ks. Poznańskiego.

Kijowska Gazeta pisze, iż gubernator kijowski doniósł naczelnikowi miasta Kijowa o odmownej odpowiedzi ministerstwa spraw wewnętrznych na prośbę zarządu miejskiego o pozwolenie zbierania składek na budowę w Kijowie pomnika dla cara Aleksandra II. Odmowa nastąpiła ze względu na smutne doświadczenia nabyte przy budowie pomnika Katarzyny w Wilnie, oraz soborów prawosławnych w Warszawie i Batumie. Na budowę zarówno pomnika w Wilnie, jak obu rzeczonych soborów dozwolono zbierać składki w całem państwie. Tymczasem składki te zgromadziły bardzo skromne tylko sumy, skutkiem czego na ukończenie dzieła trzeba było we wszystkich trzech przypadkach dla ratowania honoru asygnować znaczne sumy z funduszów państwowych.

Z Petersburga donoszą do dzienników berlińskich, że synod prawosławny chcąc zapobiedz powtórzeniu się wykroczeń na tle antisemickiem, polecił, aby duchowni, skoro tylko auważą jakiś ruch antisemicki, grożący zaburzeniami, pouczali ludność, że żydzi są także poddanymi cesarza rossyjskiego i że wykroczenia podobne są niegodne wyznawców prawosławia.

Urzędowe źródło z Belgradu zaprzecza pogłoskom, jakoby oficerowie, którzy nie brali udziału w sprzysiężeniu na życie króla Aleksandra, zamierzali wręczyć królowi Piotrowi memoryał z zażaleniem z powodu faworyzowania spiskowców. Większość oficerów, którzy uchodzili za ulubieńców króla Aleksandra, pozostaje i pozostanie na swoich wybitnych stanowiskach urzędowych, a przy ostatnim awansie nie decydowało bynajmniej, czy kto należał do sprzysiężenia, lub nie. — Wszelkie doniesienia i pogłoski, rozsiewane o wojsku serbskiem — jak zapewnia wspomniane urzędowe źródło — są nieprawdziwe.

Z Belgradu telegrafują, że projekt zamianowania brata króla ks. Arsena naczelnym wodzem armii serbskiej rozbił się o opór belgradzkiego korpusu oficerskiego. Ks. Arsen wstąpi do armii serbskiej jako zwykły pułkownik kawaleryi.

Jak donoszą z Nowego Jorku, Polacy amerykańscy wysłali do Ojca św. petycyę, w której proszą o mianowanie biskupów polskich dla Ameryki, przynajmniej w tych dyecezyach, w których Polacy stanowią piątą, czwartą lub trzecią część ludności, jak w Chicago, gdzie jest 261.200 Polaków, w Nowym Jorku, gdzie jest ich 296.500, w Filadelfii (306.000), Cincinati (186.300), Milwauke (178.460), St. Paul (96.000), Bostonie (139.500).

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 sierpnia, *(Tel. pryw.)*. Rząd centralny wydzielił 2,900.000 koron na powodzian w Galicyi, z czego przypadnie pewna kwota dla miasta Krakowa, a 5000 koron na regulacyę Rudawy.

Wiedeń, 19 sierpnia. Najj. Pan odjedzie do Budapesztu dziś o godz. pół do 4, po południu.

Budapeszt, 19 sierpnia. Śledztwo dyscyplinarne z powodu znanych zajść na Uniwersytecie budapeszteńskim z okazyi niewywieszenia chorągwi żałobnej w dzień śmierci Ludwika Kossutha już ukończono. Senat relegował 2 słuchaczy na dwa półrocza z Uniwersytetu tutejszego, jeden słuchacz otrzymał upomnienie. Co do dwóch wstrzymano śledztwo aż do ukończenia śledztwa sądowego i policyjnego. Łącznie z tą sprawą wdrożono śledztwo przeciw posłowi Lengyelowi za pobicie policyanta.

Belgrad 19 sierpnia. Wojsko tureckie dotarło aż do Juma, t. j. do centrum ruchu albańskiego. Pojmano 200 powstańców i odstawiono ich do Prizrend.

L'Orient, 19 sierpnia. Zastrzelił się tu 46 lat liczący Rossyanin Piotr Poliwanow. Znaleziono przy nim większą sumę pieniędzy i list, w którym oświadcza, że skazany był na wygnanie na Syberyę, skąd zdołał uciec.

Londyn, 19 sierpnia. Dnia 5 września zbierze się cały gabinet, celem narad nad systemem finansowym w państwie.

Konstantynopol, 19 sierpnia. W sprawie unifikacyi długów państwowych Turcyi przyszło do zupełnej ugody, która będzie jutro przedmiotem obrad rady ministrów.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Okręt rossyjski przybędzie do Saloniki celem zabrania zwłok konsula Rostkowskiego. Przy ich przywiezieniu zachowane będą te same ceremonie, jak przy przewiezieniu zwłok konsula Szczerbiny.

Krwawe zajście.

Zagrzeb, 19 sierpnia. *Węgierskie biuro korespondencyjne* donosi: W miejscowości Zapreticz z okazyi urodzin Monarchy wywieszono na budynku stacyi kolejowej chorągwie o barwach węgierskich i chorwackich. Wskutek tego przyszło z ludnością do starcia. Na razie brak bliższych szczegółów. Na miejscu krąży pogłoska, że kilka osób poniosło śmierć.

Zagrzeb, 19 sierpnia. Wczoraj wieczorem ponowiły się demonstracye. Kawalerya oprożniła ulice, poczem zapanował spokój.

Zagrzeb, 19 sierpnia. Dzienniki przedstawiają zajścia w Zapreticzu w następujący sposób: Z okazyi urodzin Najj. Pana wywieszono na dworcu kolejowym węgierską i chorwacką chorągiew. Około pół do 10 rano zgromadziło się na dworcu 500 chłopów, żądając usunięcia węgierskiej chorągwi. Gdy temu odmówiono, chcieli chłopi przemocą zedrzeć chorągiew. Żandarmi dali 11 strzałów. Dwóch chłopów zabitych, 1 śmiertelnie, 6 ciężko, a 20 lekko rannych. Do Zapreticz przybyła kompania piechoty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1903. **Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 652·50,** Akcye **węgierskiego Zakładu kredyt.** 723·—, **Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 522·50, Akcye Länderbanku 407·50. Akcye** Bankvereinu **471·25, Akc. Bodencredit 919·—,** Akcye galic. **Banku hipotecznego 534·—, Akcye kolei państwowych 656·50, Akcye kolei Południowej 78·—, Akcye Tramway** *A)* —·—, **Akcye Tramway** *B)* —·—, **Akcye kolei Elbethal 422·—, Akcye kolei Północnej 5405·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 358·—, Akcye Rima Muranyi 452·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1640·—, Akcye Fabryki broni 357·—, Akcye Tureckie tytoniowe 362·—,** Akcyi Galicyjsko-karpackiego **Towarzystwa naftowego 1031·—, 5 prc.** obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, **Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·30, Renta majowa 100·15, Austryacka Renta koronowa 100·50, Węgierska Renta koron. 98·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·65.**

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Do egzaminów

wojskowych (na jednoroczne ochotnika, wstępny do szkoły kadeckiej, egzamin oficerski) przygotowuje emer. c. i k. kapitan i profesorowie szkół średnich (byli oficerowie). Zgłoszenia: ul. Sykstuska 58 a codziennie od 8 do 10 rano u J. Swobody.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali mi łaskawe współczucie po stracie najdroższego męża ś. p. Władysława J. Webera, lub brali udział w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu, składam na tej drodze z głębi zbolałego serca najszczersze podziękowanie.

Leonarda Weberowa.

Poszukuje się lokalu

składającego się z dużej sali, odpowiedniej na wieczorki i przedstawienia, tudzież 3 lub 4 pokoje na biuro dla Towarzystwa. Reflektanci, mający podobny lokal lub ewentualnie mogący przerobić takowy z jakiegoś domu blisko miasta — zgłoszą się listownie: Karol Doroszyński, w drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmező.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
		Na dworzec „Podzamcze"
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmezö, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznia w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
	11·05	do Stryja.
		Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. **Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. sierpnia 1903.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) . .	575		585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	—	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	50	—	—
4% los. w 56 lat	98	55	99	25
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) .	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych .	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. sierpnia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.25	100.45
styczeń-lipiec	100.15	100.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.80	101.—
kwiecień-październik	100.80	101.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.75	154.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. .	183.25	185.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	246.—	251.—
„ „ 1864 po 50 zł.	246.—	251.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.75	301.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.90	121.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. . . .	100 55	100.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100 15	101.15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . . .	119.—	119.80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128 60	129 60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.95	100 95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	135.20	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	00.40	101 40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.45	101.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 85	100 85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.70	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.—	157.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202.—	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 30	99.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	281.50	283.50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.20	108.20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.25	104.25
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.85	99·35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.75	97.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86 90	88.90
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 30	100.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278.—	283.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.25	105.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	111.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	101.—	101.70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	93.—	98.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.20	99 20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101.80	102 80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. .	101.50	102.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.65	101.65
„ „ 50 lat los 4 pr.	100.65	101 65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.50	110 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	118.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	102.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.—	93.90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	100 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł. . .	18.80	19 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł	436.—	441.—
Clary 40 zł. mk.	168.—	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. . .	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	80.—	84 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	72.—	75 50
Palffy 40 zł. mk.	172.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	54.—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . .	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. .	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	221.	231.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	78.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. . .	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	273.—	273 60
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2692.—	2698.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	729.—	730.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . . .	518.—	521.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	409.25	410.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1588.—	1593.
„ Związk. (Unionbank) 200 zł. .	525.—	525.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244.—	245.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	252.—	253.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5440.—	5460.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	578.—	581.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400 25	401 25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	865.—	870.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. .	645.—	655.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1035.—	1045.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. .	363 50	364 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1655.—	1665.—
Schodnicy 500 kor.	706.—	715.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . . .	379.—	380.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	117.32½	117.52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239.22½	239.42½
Paryż za 100 franków	95.10	95.20
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117 60
Włoskie banki	95 10	95 25
Francuskie banki	95 10	95 20
Szwajcarskie banki	95.10	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.52½
Włoskie banknoty za 100 lir .	95 15	95 30
Ruble	2 53	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[6661 2–3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.

Wtorek 25. sierpnia 1903 od godz. 10 do 12: kasa, meble, sprzęty domowe, lexicon Mayera i przeszło 100 tomów powieści różnych.

Środa 26. sierpnia 1903 od godz. 10 do 12: aparat do piwa, towary galanteryjne, meble, beczka, beczka koniaku, części składowe do elektryczności i wodociągów, oraz maszyny rolnicze.

Czwartek 27. sierpnia 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, pianino, obrazy olejne, dywany perskie, kosztowności i instrumenta medyczne.

Piątek 28. sierpnia 1903 od godz. 10 do 12: meble i sprzęty domowe.

Sobota: 29. sierpnia 1903 od godz. 4 do 8: tanie meble, sprzęty domowe i maszyny do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1903.

L. cz. E. 538/3 (6) [6589 3–3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia i Józefa Schlagera, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1903 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 877 ks. gr. gm. Jarosław spadkobierców ś. p. Marceli z Gładyszów Pańkowskiej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5340 kor. 81 hal., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 28?7 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 12. lipca 1903.

L. cz. E. I. 324/3 (12) [6580 2–3]

Dnia 16. września 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 32 wyk. hip. 466/I. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 12 800 kor., zaś przynależytości na 140 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 6470 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 27. lipca 1903.

L. cz. E. 496/3 (7) [6624 2–3]

Na żądanie Maurycego Zukermana, właściciela dóbr zastąpionego przez adwokata dra Anerbacha z Podwołoczysk, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Podwołoczyskach, licytacya połowy ciała tabularnego whp. 657 gm. kat. Staromiejszczyzna objętego a dotąd dłużnika Simchego Willnera własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 382 kor. 50 gr.

Najniższa cena wynosi 255 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do sktuku.

Warunki licytacyjne które zatwierdza się z tem tylko że najniższa cena ma wynosić nie 127 kor. 50 gr. lecz 255 kor. (§. 151 ord. egzekucyjnej) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. E. 675/3 (6) [6623 1–3]

Dnia 10. września 1903 o godzinie 9 rano, odbędzie się w podpisanym sądzie (w realności Holländra), licytacya połowy realności wiejskich whl. 607 ks. gr. gminy Radochońce.

Realność tę oceniono na 728 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 495 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, (realności Holländra).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 30. czerwca 1903.

L. cz. E. I. 932/3 (6) [6610]

Dnia 11. września 1903 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 587 wyk. hip. 443/II. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 2840 kor., zaś przynależytości na 4 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1422 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 25. lipca 1903.

L. cz. E. 3429/2 (11) [6690]

Na żądanie Antoniny Renettowej i Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 11. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej, stanowiącej dom parterowy z oficyną przy ul. Kilińskiego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 13.787 kor.

Najniższa cena wynosi 8342 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Podgórze, dnia 18. lipca 1903.

L. cz. E. 366/3 (2) [6587]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 17. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności wbl. 38 ks. gr. gm. Połchowa objętej, Iwana Koczynasze własnej.

Powyższa połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 122 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 82 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne jako odpowiadające przepisom ustawy zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 30. lipca 1903.

L cz. E. 602/3 (8) [6562]

Na żądanie Firmy Kosches et Birnbaum w Krakowie, odbędzie się dnia 14. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 337 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej składającej się z kamienicy piątrowej w rynku położonej w dobrym stanie o 3 ubikacyach na sklepy na parterze z pokojami do zamieszkania i o 6 pokojach i 3 kuchniach na piątrze, dalej z podwórza i z domu drewnianego na tym podwórzu zbudowanego wraz z przynależnościami, do używania domu koniecznemi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 25.674 kor. 80 hal., przynależności zaś na 884 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 13.279 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Radomyśl, dnia 22. lipca 1903.

L. cz. E. 845/3 (5), E 814/2 (18) [6559]

Dnia 16. września 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddz. IV. w Szczercu, odbędzie się:

I. licytacya a) 1/2 ciała hip. whl. 94, b) 1/4 ciała hip. whl. 95 i c) ciała hip. whl. 96 gminy Nawarya, Jana Kosakowskiego własnych.

II. licytacya realności whl. 86 ks. gr. gm. kat Szczerzec, Salamona i Rózi Buch własnych.

Nieruchomości ad I., wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 200 kor., b) 61 kor., c) 5 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 33 hal., ad b) 40 kor. 66 hal. i c) 3 kor. 33 hal.

Nieruchomość ad II., wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 303 kor.

Najniższa cena wynosi 151 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 12. lipca 1903.

C. i k. państwowe (wspólne) Ministerstwo wojny. [6691]

Oddział 13. l 1651 z r. 1903.

Obwieszczenie.

Ministerstwo wojny zamierza dostawę w załączonym wykazie wymienionych przedmiotów w drodze ogólnej konkurencyi zabezpieczyć i z tego to powodu zaprasza niniejszem do wniesienia pisemnych ofert.

Oferenci mają następujące wskazówki przestrzegać:

I. Uwzględnieni będą tylko ci austro-węgierscy obywatele (firmy), których godność zaufania i możliwość dostawy wszelką wątpliwość usuwa.

Firmy, które obecnie członkami wojskowego konsorcium dostawy są, nie będą przy tej konkurencyi uwzględnione.

Mające się dostawić (oferowane) przedmioty muszą być niezawodnie w kraju i z krajowych materyałów wyrabiane.

Otrzymujący dostawę z krajów węgierskiej korony, winni odstawiające artykuły i materyały do tychże potrzebne — ostatnie jak dalece one w potrzebnej ilości i jakości do wyrabiania wzorowych przedmiotów, jakoteż po równych, albo tańszych cenach, niż poza obrębem Węgier (uzyskane) nabyte być mogą — w tych samych krajach, wyrabiać.

II. Oferenci (dostawcy), którzy zarządowi wojskowemu nie są jeszcze z poprzednich dostaw znani, winni swoją moralność i możność dostawy (Soliditäts und Leistungsfähigkeit) świadectwami udowodnić.

Do wygotowania wspomnianych świadectw są upoważnieni:

1. Względem firm, które w rejestrze handlowym zaprotokołowane są.

Izby handlowe i przemysłowe, w którym powiecie firmy te się znajdują.

2. Odnośnie do tych oferentów, którzy w sądzie handlowym nie są zaprotokołowani, polityczne władze pierwszej kategoryi (instancyi), w których obrębie oferenci mieszkają.

Wymienione te świadectwa, nie mają być przez Władze (organy), które do wygotowania ich powołane są, partyom tylko niezwłocznie do Ministerstwa (wspólnego) wojny przesłane.

Oferenci mają zatem w celu wygotowania tego dokumentu (aktu) do dotyczących izb handlowych i przemysłowych (politycznych władz pierwszej instancyi) zawczasu odpowiedne podania wnieść, w których winni dokładnie podać:

1. Imię i nazwisko (nazwę firmy).
2. Zatrudnienie i miejsce zamieszkania.
3. Wojskową władzę, która do przeprowadzanie układu powołaną jest (w tym wypadku Ministerstwo wojny).
4. Termin do wniesienia ofert, i wreszcie
5. Przedmioty dostawy i ilości tychże

Odpowiedź, która przedsiębiorcom na to podanie nadesłaną zostanie, ma być potem do oferty załączoną.

III. Ofiarowanie ogranicza się tylko na te przedmioty, które w załączonym wykazie wymienione są, a mianowicie może także na całą ilość pojedynczych przedmiotów, albo na dowolną część tychże opiewać

IV. Wszystkie przedmioty, które się odstawić mają, muszą być według nowozatwierdzonych i do oglądania w składach mundurowych (Monturs-Depot) w Bernie, Budapeszcie, Wiedniu (Kaiser Ebersdorf) i w Gracu znajdujących się wzorów i opisów, sporządzone i odstawione.

Jakość dostarczanych artykułów winna tym wspomnianym wzorom conajmniej dorównywać. Przedmioty (sorty), z których kilka wielkości (Grössen) wyznaczone i z których zapotrzebowanie według pojedynczych gatunków wielkości w załączonym wykazie specyalnie nie podane są, mają być według przepisanych albo według tych przy zamówieniu przyznaczyć się mających gatunków wielkości (Grössengattuns-Procenten) dostawione.

Przedsiębiorcom zostawia się do woli, w celu płatnego wypożyczenia wzorów do wymienionych składów mundurowych (Monturs Depot) udać się.

V. Naczynia do gotowania na dwóch ludzi (Kochgeschirre á 2 Mann). kaserole, szalki z przykrywkami do naczyń do gotowania dla piechoty, potem szalki do jedzenia z przykrywkami, a wreszcie konewki na wodę, mają być naraz do końca lipca 1904 odstawione, podczas gdy odstawa wszystkich innych przedmiotów najpóźniej do końca miesiąca września 1904 w czterech równych ratach tak się ma odbyć, że w zamówionej ilości jedna czwarta część do końca marca, maja, lipca i września 1904 ma być oddaną.

Zarząd wojskowy zastrzega sobie rozpisaną ilość dostawy albo zmniejszyć, a względnie takową do połowy zwiększyć.

Takie zwiększone zamówienie może także w przeciągu roku 1904 w każdej chwili nastąpić, w którym to ostatnim wypadku dostawcy (oferenci) obowiązani są więcej zapotrzebowane przedmioty w przeciągu czterech miesięcy od dnia zamówienia licząc, dostawić, dla tych przedmiotów, które później zamówione zostały istnieją te same ceny i warunki ugody, jak dla poprzednio zamówionych.

VI. W ofercie, która według załączonego formularza (wzoru) sporządzona być ma, winien przedsiębiorca ten skład mundurowy (Monturs-Depot) wymienić, do którego przedmioty odstawić sobie życzy, następnie ilość i nazwę ofiarowanych do dostawy przedmiotów, cenę każdego z tych przedmiotów w cyfrach i literami wyrażające, i nareszcie termin odstawy dokładnie i wyraźnie podać.

W razie, gdy zarząd wojskowy życzeniu dostawcy (oferentów) względem miejsca odstawy przy rozdaniu zamówienia zadość uczynić nie może, to ma ostatni w takim razie także i wysyłkę, do innego albo nawet do kilku składów mundurowych (Monturs Depot) na własne koszta i niebezpieczeństwo uskutecznić.

Dostawcy dozwala się zresztą przedmioty do odstawy gotowe w tym składzie mundurowym do zbadania przedłożyć, który najbliżej jego fabryki (Etablissement) położony jest i potem w danym wypadku ma on takowe na własne koszta i niebezpieczeństwo do innych składów mundurowych przenieść.

Przedmioty z futra wyrabiane mają być do dotyczących składów mundurowych (Monturs-Depot) wprost odstawione.

Dla tych kolejowych przesyłek frachtowych, które do składów mundurowych przeznaczone są, a które po dokładnem przejrzeniu przez skład mundurowy odebrane zostały, przyznaje się dostawcom prawo użycia taryfy wojskowej w drodze zwrotu kosztów, w którym to celu dotyczący skład mundurów dostawy na odpowiednich listach frachtowych potwierdzić ma, że przesyłka w posiadanie skarbu wojskowego przeszła.

VII. Jeżeli kilku przedsiębiorców wspólnie oferuje, to mają oni w ofercie wyrażnie uwidocznić:

1. że się zobowiązują za dokładne wykonanie warunków dostawy wspólnie ręczyć i
2. kto w ich imieniu upoważniony jest w tym interesie z zarządem wojskowym traktować.

Taka wspólna oferta ma być przez wszystkich przedsiębiorców przy podaniu ich godności i miejsca zamieszkania wymieniając imię i nazwisko, podpisaną.

VIII. W celu zabezpieczenia ofiarowania (Anbotes) ma być kaucya w wysokości 5% tej wartości, która według żądanych cen zaoferowanie przedmioty wypada, do kasy wojskowej (Zahlstelle), która się w miejscu urzędowania intendantury korpuśnej znajduje złożoną.

Kaucya ta może być złożoną albo w gotówce, albo w papierach wartościowych, które się do złożenia kaucyi nadają.

IX. W ofercie ma być uskutecznione złożenie wadyum, podając przy tem wysokość pieniężną i rodzaj tejże (gotówka, papiery wartościowe) wyraźnie.

Przez kasę wojskową (Zahlstelle) na złożoną kaucyę wystawione potwierdzenie depozytowe (Depositenschein) ma być równocześnie wraz z zapieczętowaną ofertą ale w osobnej i także zapieczętowanej kopercie (według podanego na końcu obwieszczenia wzoru) formularza do Ministerstwa wojny przesłane.

Zwraca się następnie uwagę, że każde dla siebie do osobnej koperty włożone i zapieczętowane oferty i potwierdzenia depozytowe nie śmią się razem do wspólnej trzeciej koperty włożyć, tylko należy się każdą kopertę z treścią osobną i równocześnie odesłać.

W celu złożenia kaucyi mają oferenci zawczasu a nie dopiero w ostatnich dniach przed upływem terminu do wniesienia ofert do dotyczących kas wojskowych (Zahlstellen) się zwrócić.

X. Oferty, które zarządowi wojskowemu nie znanych przedsiębiorców w punkcie II. wspomnianemi odpowiedziami (Bescheiden) izby handlowej i przemysłowej, a względnie politycznej władzy o podanie wystawienia świadectwa solidarności i możności dostarczenia (Soliditäts- und Leistungsfähigkeit-Zeugnisses) zaopatrzone być mają, jakoteż te równocześnie ale także osobno i odłącznie załatwić się mające wykazy (potwierdzenia depozytowe) jako dowód złożenia kaucyi powinne bezzwłocznie i najdalej do 15. października 1903, o 12-ej godzinie w południe do protokołu podawczego wspólnego ministerstwa wojny wpłynąć.

XI. Szczegółowe warunki, które w formie ugodowego zarysu ułożone zostały, mogą być przy korpuśnych intendanturach w punkcie IV. wymienionych w składach mundurowych u wszystkich izb handlowych i przemysłowych austro-węgierskiej monarchii w związku austryackich przemysłowców w Wiedniu, w muzeum handlowem w Budapeszcie i w węgierskiem krajowem stowarzyszeniu przemysłowem w Budapeszcie przejrzane.

XII. Przedsiębiorcy mają w ofercie wyrazić:

1. Że przeglądnęli dokładnie warunki dostawy kontraktu i że zrozumieli, jako też, że się im zupełnie poddają, dalej
2. że wzory rozpisanych przedmiotów dokładnie obejrzeli co dotyczy materyałów, z których wymienione przedmioty wykonane być mają, wreszcie, że się o sposobie i gatunku do konfekcyi dokładnie poinformowali.

XIII. Jeżeli jaka oferta różne w cyfrach i literami zapodane ceny zawiera, to są ceny podane literami miarodajne.

Dla przedsiębiorcy jest oferta już od chwili wniesienia tejże, dla zarządu wojskowego zaś dopiero wtenczas prawomocną, gdy ofiarujący przedsiębiorca po zatwierdzeniu jego oferty przez wspólne ministerstwo wojny o tem zawiadomione zostanie

Oferujący podpada co dotyczy upoważnienia do odstąpienia następnie tym w §. 862 ogólnej obywatelskiej księgi ustawowej i tym w artykule 318 i 319 austryackiego i w §. §. 314 i 315 węgierskiego prawa handlowego zawartym terminem do przyjęcia swego zapewnienia.

XIV Zarząd wojskowy zastrzega sobie nieograniczony wybór między pojedynczymi oferentami.

Przy równych zresztą warunkach udzieli się pierwszeństwo przed handlującymi tym oferentom, którzy sami ofiarowane artykuły wyrabiają.

Przy wniesieniu ofert ma się miejsce wyrobu względnie źródło z którego się ofiarujące przedmioty sprowadza wymienić. (Patrz formularz do oferty).

Jeżeli oferta nie będzie według całej jej treści tylko ze zredukowaniem ofiarowanych ilości i cen przyjętą, to winien ten dotknięty oferent po odebraniu zawiadomienia w przeciągu pięciu dni do ministerstwa wojny swoje pisemne orzeczenie wnieść, czy sprostowanie swojego zaofiarowania przyjmuje czy nie.

Sprostowane zezwolenie oferty uważa się ze strony przedsiębiorcy za przyjęte, jeżeli tenże w przeciągu pięciudniowego terminu orzeczenia swego nie zaszle, albo takowe nie dokładnie poda.

XV. Oferenci są obowiązani po zapadniętym całym, częściowym, albo za ich zezwoleniem zmodyfikowanym przyjęciem ofiarowanych artykułów, deponowane wadyum na dziesięć procent wartości dostawy wymierzoną kwotę ugodowej kaucyi uzupełnić i pisemną ugodę. z której jeden egzemplarz na koszta przedsiębiorcy przepisanym stemplem zaopatrzony być ma, zawrzeć.

Miałby się który z otrzymujących dostawę wahać i ugodę podpisać nie chciał, albo gdyby tenże pomimo udzielonych mu napomnień do podpisu tejże się nie stawił, to natenczas zastępuje miejsce ugody ta całkowicie częściowo lub za jego zezwoleniem przyjęta oferta w związku do obecnego obwieszczenia przynależnym ugodowym zarysem.

Oferty, które wyżej wymienionym warunkom w jakikolwiek sposób nie odpowiadają, albo później, jako też telegraficznie odesłane zostaną, nie będą wcale uwzględnione.

Wiedeń, dnia 1. sierpnia 1903.

Formularz do sporządzenia oferty.

Do

c. i k. państwowego (wspólnego) Ministerstwa wojny.

OFERTA.

1 kor. stempel

Ja N. N., zamieszkały w . . . . oświadczam niniejszem, że następujące przedmioty, w niżej podanej ilości i po wymienionych cenach i oznaczonym terminie, do c. i k. Składu mundurowego (Monturs-Depôt) w . . . . według ugody (Vertragsmässig) dostarczyć sobie życzę.

Ilość podanych przedmiotów (der angebotenen Gegenstände)		Nazwa	Cena (Preis) za (für)		cyframi K	cyframi h	literami K	literami h	Termin dostawy
	sztuk (Stück)		jedną (ein)	sztukę (Stück)					1. kwietnia do końca marca, maja, lipca, września 1904*)
	garnitur		jeden (ein)	garnitur (Garnitur)					
	etc.		etc.	etc.					

Potwierdzam:

1) że ja warunki dostawy i kontraktu które przez państwowe (wspólne) Ministerstwo wojny oddział 13, l. 1651 z 1903 roku ustanowione zostały, przeglądnąłem takowe, zrozumiałem i że się tymże zupełnie poddaję, następnie

2) że wzory (Muster) rozpisanych przedmiotów dokładnie zbadałem i że się względem materyału i konfekcyi tychże dokładnie poinformowałem.

Poręczam za dokładne wykonanie mego przyrzeczenia złożeniem kaucyi (Vadium) w wysokości . . . . kor. (to jest 5% [pięć procent] od wartości per . . . kor.), składającej się z . . . . (gotówki, papierów wartościowych, [Urkurd] dokumentu), która według w osobnej kopercie równocześnie załączonego potwierdzenia depozytowego (Depositionscheines) w kasie wojskowej, (Zahlstelle) urzędzie płatniczym w N. . . . . złożoną została. Oferowane przedmioty wykona się w mojej . . . . fabryce (warstacie) w N. . . . . pana N. N. (ulica . . . . , numer domu).

Urzędowa odpowiedź (Bescheid) na podanie o wystawienie świadectwa możności dostarczenia i stałości (eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeignisses) jest tutaj załączoną.

N. . . . . , dnia . . . . 1903.

(własnoręczny podpis [imię i nazwisko] oferującego a właściwie handlowo-sądowo zaprotokołowana oznaka firmy).

*) Dla naczyń do gotowania (Kochgeschirre) kaseroli (Casserole), i szalek z pokrywkami (Deckelschale) dla naczyń do gotowania dla piechoty i dla szalek do jedzenia z przykrywkami (Esschalken sammt Deckel) i dla konewek na wodę (Wasserkannen) ma być termin do dostawy w myśl punktu V. obwieszczenia do końca lipca 1904 oferowany.

Formularz na kopertę dla oferty.

Do

c. i k. państwowego (wspólnego) Ministerstwa wojny we Wiedniu.

Oferta N. N. dla dostawy ubiorów i potrzeb zbrojowych (von Bekleidungs und Ausrüstungs-Erfordernisse) w skutek ogłoszenia oddziału 13, l. 1651 z r. 1903.

Formularz na kopertę do przesłania kaucyi (Vadium).

Do

c. i k. państwowego (wspólnego) Ministerstwa wojny we Wiedniu.

Depozytowy wykaz . . . . . kor. . hal. (gotówka, papiery wartościowe, dokumenta (Urkunde) do oferty N. N. dotyczącej dostawy ubiorów i zbrojowych potrzeb (Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernisse) na podstawie obwieszczenia oddział 13, l. 1651 z r. 1903.

Co dotyczy osobnego (odłącznego) zasłania oferty i wykazu depozytowego zwraca się wyraźnie uwagę na punkt IX. ogłoszenia.

WYKAZ dostawić się mających przedmiotów.

Ilość (Quantität)		Nazwa (Benennung)	Ceny mają być oferowane po (za)
250	garniturów (Garnituren)	podszewek futrzanych do surduta futrzanego (Pelzfutter zur Pelzrock)	1 garnitur (1 Garnitur)
100		podszewek futrzanych do ułanki futrzanej (Pelzfutter zur Pelz-Uhlanka)	
600		podszewek futrzanych do zimowego atila (Pelzfutter zum Winter-Attila)	
2500		kołnierzy z futra do surduta futrzanego i futrzanej ułanki (Pelzkragen zum Pelzrock und Pelzuhlanka)	
165	par (Paar)	obwódek do rękawów do surduta futrzanego i futrzanej ułanki (Ärmelbesatz zum Pelzrock und Pelzuhlanka)	1 parę (1 Paar)
1200	garniturów Garnituren	lamówek do zimowego atila (Verbräumung zum Winter-Attila)	1 garnitur 1 Garnitur
18500	sztuk (Stück)	torebek podoficerskich na listy [nowy wzór] (Unterofficiers-Brieftaschen) [neues Muster]	1 sztukę (1 Stück)
70800		krzyżownic pasek podbródkowy do czaka [z wyjątkiem dla huzarów] (Sturmband zum Czako [ausgenommen für Husaren] und zum Hut)	
10800		czarnych kici lub włosiennych puszy z rożyczką do czaka dla polnej i wałowej artyleryi (schwarze Rosshaarbüsche mit Rose zum Czako für Feld- und Festungs-Artillerie)	
250		czerwonych kici lub włosiennych puszy z różyczką do czaka dla polnej i wałowej artyleryi (rothe Rosshaarbüsche mit Rose zum Czako für Feld- und Festungs-Artillerie)	
4650		czarnych kici lub włosiennych puszy do czaka huzarskiego (schwarzen Rosshaarbüsche zum Husaren-Czako)	
110		czerwonych kici lub włosiennych puszy do czaka huzarskiego (rothen Rosshaarbüsche zum Husaren-Czako)	
2000		czarnych kici lub włosiennych puszy z różyczką do czapki (schwarzen Rosshaarbüsche mit Rose zum Czapka)	
50		czerw nych kici lub włosiennych puszy z różyczką do czapki (rothen Rosshaarbüsche mit Rose zum Czapka)	
4900		pióropuszy do kapelusza (Federbüsche zum Hut)	
9240		fez z kutasem (Fez mit Quaste)	
330		czapek ze zwykłym (Czapka mit gewöhnlichen) cesarsko-żółtym (kaisergelb) Überzug mit Sturmband ohne Adler, ohne Rosshaarbusch mit pokrowiec z paskiem podbródkowym bez orzełków bez włosiennego pusza z gelben żółtem łańcuszkami do włosiennych kiści (Rosshaarbuschkettchen)	
210 155		czapek ze zwykłym (Czapka mit gewöhnlichen) ciemno-zielonym (dunkelgrün) … weissem białem łańcuszkami do włosiennych kiści (Rosshaarbuschkettchen)	
115		czapek ze zwykłym (Czapka mit gewöhnlichen) marzano-czerwonym (krapproth) … żółtemi gelben łańcuszkami do włosiennych kiści (Rosshaarbuschkettchen)	
288		czapek ze zwykłym (Czapka mit gewöhnlichen) jasno niebieskim (lichtblau) … żółtemi gelben łańcuszkami do włosiennych kiści (Rosshaarbuschkettchen)	
128		czapek ze zwykłym (Czapka mit gewöhnlichen) wiśniowo-czerwonym (kirschrothen) … żółtemi gelben łańcuszkami do włosiennych kiści (Rosshaarbuschkettchen)	
100		czapek ze zwykłym (Czapka mit gewöhnlichen) ciemno-niebieskim (dunkelblau) … żółtemi gelben łańcuszkami do włosiennych kiści (Rosshaarbuschkettchen)	
430		obrąbków do daszka do hełmu (Schirmeinfassungen zum Helm)	
940		adjusterowanych łuskowych opasek do czapki (adjustierte Schuppenbänder zur Czapka)	
100		łańcuszków do włosiennych kici białych do czapki (Rosshaarbuschkettchen weiss zur Czapka)	
500		orzełków bez liczby do czapki ułańskiej (Adler ohne Ziffer zur Czapka)	
27300		orzełków do czaka z wyjątkiem huzarów, polnej i wałowej artyleryi (Czako-Adler ausgenommen für Husaren, Feld- und Festungs-Artillerie)	
7[illegible]900		orzełków do czaka bez numerów dla polnej i wałowej artyleryi (Czako-Adler ohne Nummer für die Feld- und Festungs-Artillerie)	
1810		orzełków z numerami do huzarskiego czaka (Adler mit Nummer zum Husaren-Czako)	
27500		różyczek do czak [z wyjątkiem dla huzarów] (Czako-Rosen [ausgenommen für Husaren])	
2550		różyczek do huzarskiego czaka (Rosen zum Husaren-Czako)	
50		rożyczek do włosiennego pusza (Rosen zum Rosshaarbusch)	
9600		rożyczek metalowych do czapki polowej (Metallröschen zur Feldkappe	
25050		numerów z bakwonu do orzełków dla czak i dla czapek (Pakfonziffern zum Czako und zum Czapka-Adler)	
12600		łańcuszków pancernych z lwią głową (Panzerkettchen mit Löwenköpfen)	
1900		godeł dla strzelców polowych z numerami do kapelusza (Embleme für Feld-Jäger mit Nummer zum Hut)	
1800		godeł dla cesarskich strzelców tyrolskich do kapelusza (Embleme für Tiroler-Kaiser-Jäger zum Hut)	
22000		przytrzymywaczy do ładunków (Patronenhälter)	
2100	par (Paar)	skrzydlatych kółek (geflügelte Räder)	1 parę (1 Paar)
1950	sztuk (Stück)	strzeleckich odznak dla konnicy [nowy wzór] (Cavallerie-Schützen-Abzeichen) [neues Muster]	1 sztukę (1 Stück)
100		odznak dla telegrafistów (Telegraphisten Abzeichen)	
4000		odznak dla kierującego dla artyleryi (Richtauszeichnung für Artillerie)	
1400		odznak dla robotników pionierskich (Arbeiterauszeichnung für Pionniere)	
21000		zameczków do rzemieni biodrowych a mianowicie blaszek do zameczka rzemienia biodrowego (Leibriemen-Schliessen-Schilde zum Leibriemen-Schliesse)	

Ilość (Quantität)		Nazwa (Benennung)	Ceny mają być oferowane po (za)
21000	sztuk (Stück)	zameczków do rzemieni biodrowych a mianowicie haczków dla rzemieni biodrowych dla piechoty (Leibriemen Schliessen-Hacken zum Infanterie-Leibriemen)	1 sztukę (1 Stück)
15000		mosiężnych kapsułek do kartek legitymacyjnych (Messingkapseln zum Legitimationsblatt)	
12000		małych uszek do płótna namiotowego do przenośnego wyposażenia namiotu (kleine Ösen zum Zeltblatt der tragbaren Zeltausrüstung)	10 sztuk (10 Stück)
11000		wielkich uszek wraz z nitami do płótna namiotowego do przenośnego wyposażenia namiotu (grosse Ösen sammt Nieten zum Zeltblatt der tragbaren Zeltausrüstung)	
1100000		gładkich żółtych wielkich guzików uniformowych z wyjątkiem guzików do ułanki i oliwek do atili (glatte gelbe grosse Uniformknöpfe mit Ausnahme der Compasseln und Oliven)	100 sztuk (100 Stück)
300000		gładkich żółtych małych guzików uniformowych z wyjątkiem guzików do ułanki i oliwek do atili (glatte gelbe kleine Uniformknöpfe mit Ausnahme der Compasseln und Oliven)	
1400000		gładkich białych wielkich guzików uniformowych z wyjątkiem guzików do ułanki i oliwek do atili (glatte weisse grosse Uniformknöpfe mit Ausnahme der Compasseln und Oliven)	
360000		gładkich białych małych guzików uniformowych z wyjątkiem guzików do ułanki i oliwek do atili (glatte weisse kleine Uniformknöpfe mit Ausnahme der Compasseln und Oliven	
921000		numerowanych wielkich guzików uniformowych (numerierte grosse Uniformknöpfe)	
275000		numerowanych małych guzików uniformowych (numerierte kleine Uniformknöpfe)	
40000		żółtych wielkich guzików wypukłych do ułanki (gelbe grosse Uhlanenknöpfe [Compasseln])	
13000		żółtych małych guzików wypukłych do ułanki (gelbe kleine Uhlanenknöpfe [Compasseln])	
85000		białych wielkich guzików wypukłych do ułanki (weisse grosse Uhlanenknöpfe [Compasseln])	
13000		białych małych guzików wypukłych do ułanki (weisse kleine Uhlanenknöpfe [Compasseln])	
37000		żółtych guzików huzarskich [oliwek] (gelbe Husarenknöpfe [Oliven])	
35000		białych guzików huzarskich [oliwek] (weisse Husarenknöpfe [Oliven])	
150000		czarnych cynowych guzików [nowy wzór] (schwarzen Zinkknöpfe) [neues Muster]	
200000		białych cynowych guzików [nowy wzór] (weissen Zinkknöpfe) [neues Muster]	
187000		czarnych zwykłych krawatek bez sukiennej szmatki [nowy wzór] (schwarze gewöhnliche Halsbinden ohne Tuchlappen) [neues Muster]	1 sztukę (1 Stück)
100		jasno-siwych [szarych] zwykłych krawatek bez sukiennej szmatki [nowy wzór] (hellgraue gewöhnliche Halsbinden ohne Tuchlappen) [neues Muster]	
50		żółtych zwykłych krawatek bez sukiennej szmatki [nowy wzór] gelbe gewöhnliche Halsbinden ohne Tuchlappen) [neues Muster]	
58000	par (Paar)	skórzanych rękawiczek (lederne Handschuhe)	1 parę (1 Paar)
122000		rękawiczek z owczej wełny [1]) (schafwollene Handschuhe)	
7000	metrów (Meter)	bort do czak, do czapki ułańskiej albo do czapki dla sierżanta etc. (Borten zum Czako, zur Czapka oder Kappe für Feldwebel etc.)	1 metr (1 Meter)
15000		bort do czak, do czapki ułańskiej albo do czapki dla kaprala (Borten zum Czako, zur Czapka oder Kappe für Corporal)	
2000		bort dystynkcyjnych dla sierżantów i równo postawionych z wypustką (distinctions-Börtchen für Feldwebel und Gleichgestellte mit Vorstoss)	
15000		bort dystynkcyjnych dla sierżantów i równo postawionych bez wypustki (distinctions-Börtchen für Feldwebel und Gleichgestellte ohne Vorstoss)	
16000		pozłacanych szerokich odznak na rękawy (vergoldete breite Armstreifen)	
31000		pozłacanych wązkich odznak na rękawy (vergoldete schmale Armstreifen)	
17500		pasków (odznak) na rękawy dla służących oficerskich i koniuszych (Armstreifen für Officiersdiener und Pferdewärter)	
3200	garniturów (Garnituren)	jasno-niebieskich sznurów do zawieszania surduta futrzanego lub do ułanki futrzanej [nowy wzór] (lichtblaue Anhängschnüre zum Pelzrock oder Pelz Uhlanka) [neues Muster]	1 garnitur (1 Garnitur)
8200		czarno-żółtych sznurów do zawieszania surduta futrzanego lub do ułanki futrzanej (schwarzgelbe Anhängschnüre zum Pelzrock oder zur Pelz-Uhlanka)	
2200		czarno-żółtych sznurów do zawieszania do zimowego atila (schwarzgelbe Anhängschnüre zur Winter-Atilla)	
700		brunatnych sznurów do zawieszania [nowy wzór] (braune Anhängschnüre) [neues Muster]	
124000	metrów (Meter)	sznurów atilowych [także do spodni dla huzarów i do pentelek ramieniowych (Atilaschnüre [auch zu Hosen für Husaren und zu Achselschlingen])	1 metr (1 Meter)
7000	sztuk (Stück)	ozdób sznurowych wełnianych do huzarskiego czaka (Schnurverzierungen wollene zum Husaren-Czako)	1 sztukę (1 Stück)
4410		wełnianych sznurów do kapelusza [nowy wzór] (Schnüre wollene zum Hut [neues Muster])	
14500	metrów (Meter)	sznurów do czaka, do czapki albo do kaszkieta (Schnüre zum Czako, zur Czapka oder zur Kappe)	1 metr (1 Meter)

[1]) Płótno na podszewkę do obszycia potrzebne, można nabyć u wojskowego skarbu po cenie 42 halerzy za metr.

Ilość (Quantität)		Nazwa (Benennung)	Ceny mają być oferowane po (za)
6200	sztuk (Stück)	pentelek ramiennych do surduta futrzanego i do futrzanej ułanki (Achselschlingen zum Pelzrock oder zur Pelz-Uhlanka)	1 sztukę (1 Stück)
29500		szkarłatnych odznak dla strzelców (scharlachrothe Schützen-Abzeichen)	
4000		zielonych odznak dla strzelców [nowy wzór] (grasgrüne Schützen-Abzeichen [neues Muster])	
2500		sznurów dla f rmajstrów do przewieszania (Vormeister-Umhängschnüre)	
2200		odznak dla sternika pionierów albo odznak dla robotników kolejowego-telegraficznego pułku [nowy wzór] (Steuermanns-Abzeichen für die Pionniertruppe oder Arbeiter-Abzeichen für das Eisenbahn- und Telegraphen-Regiment [neues Muster])	
42000		namieczników dla piechoty (Infanterie-Porteepee)	
12600		namieczników dla konnicy (Cavallerie-Porteepee)	
4400		sznurów do noszenia trąbek sygnałowych (Signalhorn-Anhängschnüre)	
1000		frenzli do ułanki (Uhlanka Fransen)	
109000		różyczek do atili (Attila Röschen)	100 sztuk (100 Stück)
94500	metrów (Meter)	czarno-żółtych sznurów do węgierskich spodni (schwarzgelbe Schnüre zur ungarischen Hose)	1 metr (1 Meter)
62000	garniturów Garnituren	niebiesko-siwych pentelek do płaszczy (blaugraue Mantelschlingen)	1 garnitur (1 Garnitur)
55(0		brunatnych pentelek do płaszczy (braune Mantelschlingen)	
3500	sztuk (Stück)	sznurów do noszenia rewolwerów bez haków ze sprężyną (Revolver-Anhängschnüre ohne Federhaken)	1 sztukę (1 Stück)
360		bębnów bez pałeczek (Trommel ohne Schlägel)	
400		dutek do pałeczek do bębna (Trommel Schlägelhülsen)	
2150	par (Paar)	pałeczek do bębnów (Trommel Schlägel)	1 parę (1 Paar)
130	sztuk (Stück)	trąbek sygnałowych z munsztukiem w A. (Signalhörner mit Mundstück in A.	1 sztukę (1 Stück)
1650		trąbek sygnałowych z munsztukiem w F. (Signalhörner mit Mundstück in F)	
70		klatek do bębna (Trommel-Sarg)	
8900		skóry do bębna (Trommel-Felle)	
120		gornych obręczy do bębna (obere Trommel Reife)	
120		dolnych obręczy do bębna (untere Trommel Reife)	
330		obręczy do obwijania skóry do bębna (Trommel-Wickelreife)	
3000		strun do bębna (Trommel Saiten)	
		sztab do naciągania bębna mosiężnego wraz ze śrubami (Spannstabe sammt Schrauben für Messing-Trommeln)	
550		sztab do naciągania bębna z aluminium wraz ze śrubami (Spannstäbe sammt Schrauben für Aluminium Trommeln)	
10		haczków do noszenia bębna (Trommel-Traghaken)	
350		mundsztuków do sygnałowej trąby (Mundstücke zum Signalhorn)	
8000		zgrzebeł b z rzemienia ręcznego (Striegel ohne Handriemen)	
11000		rękochronów (Handschützer)	
3200		gurtów do noszenia naczyń kuchennych na 5 osób (Traggurten zum Kochgeschirr für 5 Mann)	
370 0	metrów (Meter)	gurtów szpagatowych do noszenia tornistry z patronami (Spagatgurten zum Patronen-Tornister)	1 metr (1 Meter)
38000		plecionych sznurów do przenośnego namiotu (Rebschnüre zum Zeltblatt der tragbaren Zeltausrüstung)	
7800	sztuk (Stück)	powrozów do wiązania paszy [nowy wzór] (Futterstricke) [neues Muster]	1 sztukę (1 Stück)
3200		pętlic do pętania nóg koni (Pferdefussfessel)	
9500		putni do pojenia (Tränkeimer)	
55000		kołków do przenośnych przyborów namiotu (Zeltpflöcke zur tragbaren Zeltausrüstung)	
131000		oliwek dla namiotów dla przenośnego namiotu (Oliven zum Zeltblatt der tragbaren Zeitausrüstung)	100 sztuk (100 Stück
50		trzonków do siekiery obozowej (Stiele zur Lagerhacke)	1 sztukę
3700		kołków do przywiązywania koni (Pferdepflöcke)	
8530	par (Paar)	ostróg ze śrubkami dla dragonów (Spo en sammt Schrauben für Dragoner)	1 parę (1 Paar)
5660		ostróg ze śrubkami dla huzarów (Sporen sammt Schrauben für Husaren)	
16000	sztuk (Stück)	igieł do tornistry z cielęcej skóry i do tornistry na narzędzia (Nadeln zum Kalbfell oder Werkzeugtornister)	1 sztukę (1 Stück)
2000	kilogramów (Kilogram)	drewnianych kołków do skórzanego obuwia (Hölzerne Sohlennägel [Holzpflöcke] zu ledernen Fussbekleidung n)	1 kilogram 1 Kilogram
70000	par (Paar)	podkówek wraz z 10 gwoździami (Absatzeisen sammt 10 Nägeln)	1 parę (1 Paar)
3000	sztuk (Stück)	sprzączek obrączkowych bez spionka czarno lakierowanych do tornister [tornistrowych przyborów] (Roll schnallen ohne Dorn schwarzlackiert zum Tornister [Traggerüst])	1 sztukę (1 Stück)
3400		sprzączek obrączkowych ze spionkiem większych czarno lakierowanych do tornister [tornistrowych przyborów] (Rollschnallen mit Dorn grössere schwarzlackiert zum Tornister [Traggerüst])	
6200		sprzączek obrączkowych ze spionkiem mniejszych czarno lakierowanych do tornister [tornistrowych przyborów (Rollschnallen mit Dorn kleinere schwarzlackiert zum Tornister [Traggerüst])	
1950		owalnych sprzączek czarno lakierowanych do tornister [tornistrowych przyborów] (ovale Schnallen schwarzlackiert zum Tornister [Traggerüst])	

Ilość (Quantität)		Nazwa (Benennung)	Ceny mają być oferowane po (za)
1550	sztuk (Stück)	pierścieni czarno lakierowanych do tornister [tornistrowych przyborów] (Ringe schwarzlackiert zum Tornister [Traggerüst])	1 sztukę (1 Stück)
1000		podwójnych guzików czarno lakierowanych do tornister [tornistrowych przyborów] (Doppelknöpfe schwarzlackiert zum Tornister [Traggerüst])	
2200		podwójnych guzików do nitowania czarno lakierowanych do tornister [tornistrowych przyborów] (Doppelknöpfe zum Vernieten schwarzlackiert zum Tornister [Traggerüst])	
2500		haków ze sprężyną do tornistrowych przyborów do noszenia (Federhacken zum Tornister Traggerüst)	
1400		haków do noszenia do tornistrowych przyborów (Traghacken zum Tornister-Traggerüst)	
1900		klubów do naciągania bez gurty szpagatowej do tornistry na ładunki (Spannkloben ohne Spagatgurte zum Patronentornister)	
2800		uzupełniających haków sprężynowych do tornistry na ładunki (Ersatzfederhacken zum Patronentornister)	
2300		śrub do naciągania do tornistry na ładunki (Zugschrauben zum Patronentornister)	
1600		płytkich uszek z muterką do śruby do tornistry ładunkowej (Flachöhre mit Schraubenmutter zum Patronenturnister)	
700		prawidełek do kluby naciągającej do tornistry na ładunki (Spannkloben leisten zum Patronentornister)	
2600		sprzączek bez trzpienia [sztyfta] do ładownicy dla piechoty (Schnalle ohne Dorn zur Infanterie-Patrontasche)	
6500		sprzączek bez trzpienia [sztyfta] do rzemienia służącego do przywiązywania koni (Schnallen ohne Dorn zum Stallhalfter-Anhängriemen)	
400		haków służących do zawieszania pałasza konnicy M. 1877 (Einhänghacken zum Cavalleriesäbel M. 1877	
1500		sprzączek do rzemieni karabinowych (Schnallen zum Gewehrriemen)	
1200		haków do rzemienia repetierowego karabina (Hacken zum Riemen für den Repetier-Carabiner)	
3000		sprężynowych haków do rewolwerowego sznura (Federhacken zum Revolver-Anhängschnur)	
750		siekier obozowych z trzonkiem (Lagerhacken mit Stiel)	
3500		złamanych wędzideł niepocynkowanych (Knebeltrensen unverzint)	
1700		sztang [drążków żelaznych] do jazdy bez haków do łańcuszków uzdowych niepocynkowanych (Reitstangen ohne Kinnketten Hacken unverzinnt)	
1850		haków do łańcuszków uzdowych na prawy bok niepocynkowanych (Kinnkettenhacken rechtsseitige unverzinnt)	
1950		haków do łańcuszków uzdowych na lewy bok niepocynkowanych (Kinnkettenhacken linksseitige unverzinnt)	
1735		łancuszków uzdowych niepocynkowanych (Kinnketten unverzinnt)	
650	par (Paar)	strzemion niepocynkowanych (Steigbügel unverzinnt)	1 parę
5500	sztuk (Stück)	łańcuszków do stajennych rzemieni do przywiązywania koni służących, bez kawałków strumpfowych niepocynkowanych (Stallhalfter Anhängketten ohne Strupfenstück unverzinnt)	1 sztukę 1 (Stück)
7000	garniturów Garnitur	pojedynczych części siodła z surowej skóry wołowej z całych skór wyrobionych (Sattelbestandtheilen aus roher Rindhaut in ganzen Hauten ausgezeichnet)	1 garnitur (1 Garnitur)
9000	sztuk (Stück)	naczyń do gotowania dla piechoty z rądlami bez szalki przykrywkowej*) (Infanterie Kochgeschirre [mit Casserole ohne Deckelschale])	1 sztukę (1 Stück)
4500		przykrywkowych szalek do naczyń do gotowania dla piechoty (nowy wzór*) (Deckelschalen zum Infanterie-Kochgeschirr [neuartig])	
510		przykrywkowych szalek do naczyń do gotowania dla piechoty [stary wzór*] (Deckelschalen zum Infanterie-Kochgeschirr [altartig])	
750		konewek na wodę*) (Wasserkannen)	
700		naczyń do gotowania dla konnicy*) z rądlem (Cavallerie Koch-geschirr*) mit Kasserol)	
99000		szalki do jedzenia z pokrywkami*) (Esschalen mit Deckel)	
400		kubków na porcye do kawy (Kaffe-portionenbecher)	
1250		latarń dla plutonów [nowy wzór] ze słupkami do noszenia (Zugslaternen mit Tragbolzen) [neuesMuster]	
280		latarń dla plutonów [nowy wzó] z kołkiem do noszenia (Zugslaternen mit Tragring) [neues Muster]	
10		kaseroli [rondelki] dla naczyń do gotowania dla piechoty*) (Casserolen zum Infanterie-Kochgeschirr)	
30000	metrów (Meter)	płótna do pakowania (Packleinwand)	1 metr (1 Meter)
50	sztuk (Stück)	gotowych czapek z szaro zafarbowanej haliny dla aresztantów (fertige Kappen aus graumeliertem Hallina für Kerkersträflinge)	1 sztukę (1 Stück)
130		gotowych lajbików z rękawami z szaro farbowanej haliny dla aresztantów (fertige Leibeln mit Ärmel aus graumeliertem Hallina für Kerkersträflinge)	
250		gotowych zimowych spodni bez żelaza do skoku z szaro farbowanej haliny dla aresztantów (fertige Winterhosen ohne Springeisen aus graumeliertem Hallina für Kerkersträflinge)	
600		chustek do nosa z niebieskiej materyi bawełnianej dla więźniów (Sacktücher aus blaugedrucktem Baumwollstoffe für Kerkersträflinge)	

*) Te przedmioty będą przed i po zacynowaniu w fabrykach dostawcy przez organa dotyczącego składu mundurowego (Monturs Depôt) oglądane.

Ilość (Quantität)		Nazwa (Benennung)	Ceny mają być ofiarowane po (za)
4520	Gross grossów	gwiazdek z celluloidu (Distinktionssterne aus Celluloid)	1 Gross
43000	sztuk (Stück)	kaftaników bawełnianych (Leibel aus gewirktem Baumwollstoffe)	1 sztukę (1 Stück)
18000		gaci bawełnianych (Unterhosen aus gewirktem Baumwollstoffe)	
400		czarno-żółtych podwiązek na ręce (schwarzgelbe Armbinden)	
3100		łopatek (Spaten)	
660		rączek i toporzysk do łopatek (Stiele zu Spaten)	
300		rączek i toporzysk do siekierek (Stiele zu Beilpiken)	
150		wielkich sprzączek do pasa kawalerzyckiego (grosse Spaten zum Cavallerie-Leibriemen)	
1200		blaszanek do jedzenia bez nakrywek*) (Esschalen ohne Deckel)	
100		nakrywek do blaszanek do jedzenia*) (Deckel zur Esschale)	
34		kuchni polowych dla oficerów (Offiziers Feldküchen)	

*) Te przedmioty będą przed i po zacynowaniu w fabrykach dostawcy przez organa dotyczącego składu mundurowego (Monturs-Depôt) oglądane.

L. cz. E. XVII. 2406/2 (13) [6638]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dra Staniszewskiego, odbędzie się dnia 18. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. V., w Krakowie ul. św. Jana l. 22 parter, licytacya realności pod lk. 107 lwh. 125 ks. gr. gm Czarna wieś objętej (położonej przy ulicy Granicznej pod lkons. 107) składającej się z budynku frontowego dwupiętrowego murowanego, oficyny murowanej dwupiętrowej, oficyny murowanej parterowej oficyny i stajni murowanej parterowej i ogrodu o powierzchni 242.00² wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia wodociągowego, gazowego, dzwonków elektrycznych, lamp, poręczy, 46 storów, chodnika i t. d.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 121.570 kor. 50 hal., przynależności zaś na 2032 kor. 30 hal., (razem 123.602 kor. 80 hal.).

Najniższa cena wynosi 61.801 koron 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, ul. św. Jana 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.

Kraków, dnia 25. lipca 1903.

L. cz. E. XVII. 925/3 (12) [6692]

Na żądanie Jana Wacha, właściciela pralni we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Mayera, odbędzie się dnia 10. września 1903 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod lk. 1412²/₄ we Lwowie przy ul. Świętokrzyckiej l. or. 39 położonej, lwh. 1592 III. ks. gr. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, w protokole opisania z dnia 10. maja 1903 l. cz. E. XVII. 925/3 (10) poszczególnionemi.

Nieruchomość powyższa, składająca się z parterowego domu mieszkalnego z takiemże skrzydłem, z parcel budowlanych i gruntowych, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną, a mianowicie: dom mieszkalny i grunt podbudowlany na 22.036 kor. 09 hal., przynależności domu i gruntu podbudowlanego na 605 kor. 80 hal., parcele gruntowe zaś na 6646 kor. 50 hal., a przynależności na 357 kor.

Najniższa cena wynosi 15.989 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 11. lipca 1903.

Konkursa.

L. 90 207/II. [6599 3—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Radatyczach z poborami 3 klasy, 4 stopnia i ryczałtem 1274 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 21. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 12. sierpnia 1903.

---

ad Z. 20.261/903 [6605 2—3]

Konkursausschreibung

Studien-Stipendien für Schüler der k. k. höheren Lehranstalt für Wein- und Obstbau in Klosterneuburg.

Mit Beginn des Studienjahres 1903/1904 gelangen an der k. k. höheren Lehranstalt für Wein- und Obstbau in Klosterneuburg drei Stipendien des k. k. Ackerbauministeriums im Jahresbetrage von je fünfhundert (500) Kronen zur Verleihung.

Bewerber um diese Stipendien haben ihre Gesuche mit den nötigen Beilagen bis spätestens 15. September 1903 bei der Direktion der genannten Lehranstalt, von welcher auch Institutsprogramme bezogen werden können, einzureichen.

Wer in den I. Jahrgang als ordentlicher Schüler aufgenommen werden will, muss:

1. die Absolvierung der IV. Klasse eines Gymnasiums oder einer Realschule oder annähernd gleichwertiger Vorstudien, mindestens aber die Absolvierung einer Bürgerschule mit wenigstens „gutem" Erfolge, ausweisen;

2. nachweisen, dass er das 16. Lebensjahr erreicht hat oder dieses Lebensjahr noch im Solarjahre der Aufnahme vollendet;

3. die zustimmende Erklärung des Vaters oder Vormundes in Betreff des Eintrittes in die Anstalt und in Betreff der Übernahme der Kosten des Unterhaltes während der Studienzeit, sowie der Kosten des Unterrichtes beibringen;

4. eine Aufnahmsprüfung ablegen, von welcher nur jene Aufnahmswerber befreit sind, welche über das zweite Semester der IV. Klasse eines inländischen Untergymnasiums oder einer inländischen Unterrealschule ein Zeugnis erster Klasse mit durchschnittlich mindestens „befriedigenden" Zensuren beibringen;

5. falls der Eintritt nicht unmittelbar von einer anderen Lehranstalt erfolgt, den Nachweis über bisheriges tadelloses Verhalten erbringen;

6. der deutschen Sprache in Wort und Schrift zum mindesten insoweit mächtig sein, als nothwendig ist, um dem Unterrichte vom Anbeginne an mit Verständnis folgen zu können.

Die Aufnahmsprüfungen für das Schuljahr 1903/1904 finden in der Zeit vom 15. bis 17. September l. J. statt.

Die Aufnahme der Schüler in den II. Jahrgang erfolgt am 17. September l. J.

Die Erledigung der Stipendiengesuche wird ehestens nach Abschluss der Aufnahmsprüfungen erfolgen.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

L. Prez. 305 (14/3) [6699 1—3]

KONKURS.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie przyjmie stale z dniem 1. września 1903 rutynowanego pisarza z egzaminem kancelaryjnym względnie tabularnym, za wynagrodzeniem unormowanem w §. 37 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19. lipca 1902 Dz. p. p. Nr. 145.

Żurawno, dnia 15. sierpnia 1903.

L. 5045. [6071 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Na jedną posadę praktykanta przy c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Uwzględnione mogą być podania tylko tych kompetentów, którzy ukończyli z dobrym postępem niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, względnie zakład naukowy z temiż na równi stojący, przekroczyli 17-ty rok życia i wykażą się dokładną znajomością języków krajowych.

Własnoręcznie pisane podania, zaopatrzone w świadectwa ukończonych nauk, świadectwo przynależności państwowej, przepisany rewers sustentacyjny i świadectwo lekarskie wystawione przez lekarza powiatowego co do stanu zdrowia i zdolności fizycznej do służby państwowej, należy wnieść najpóźniej do dnia 12. września b. r. do c. k. Dyrekcyi dla dochodów loteryjnych w Wiedniu.

C. k. Dyrekcya dla dochodów loteryjnych.

Wiedeń, dnia 12. sierpnia 1903.

Wyroki prasowe.

L. Pr III. 74/3 (2) [6707]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że zamieszczony w Nr. 2 czasopisma „Gazeta podtatrzańska" z dnia 16. sierpnia 1903 artykuł, względnie ustępy artykułu pod tytułem: „Leśnica" w ustępach a) od „Zachowanie się obywateli" do „i kościół przytępić miały", b) od „a do Nowego Targu" aż do końca, zawierają znamiona występku z artykułu IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. 1863, że zakazuje się rozszerzania tegoż artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy

Kraków, dnia 18. sierpnia 1903.

L. cz. Pr. 7/1903 (2) [6705]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy dla spraw karnych w Stanisławowie, jako prasowy orzekł na mocy §§. 489 i 491 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 59 czasopisma „Nowiny" z dnia 15. sierpnia 1903 pod napisem „Dwie konfiskaty", poczynającego się od słów: „W przeciągu bardzo krótkiego stosunkowo czasu" aż do końcowych słów: „Jak orzeł mknie w błękicie", zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., tudzież występku z art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 i z §§. 491, 492 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy

Stanisławów, 17. sierpnia 1903.

Księgi gruntowe.

do Prez. 5649/19 R/3 [5869 3—3]

C. k. Wyższy Sąd krajowy podaje w myśl ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. do wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego jako górniczego w Samborze z dnia 18. lutego 1903 l. dz. hip. 6 gór./3 i na podstawie listu lennego c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z dnia 30. września 1902 l. 3492 i mapy rozpołożenia dla nowo nadanego pola górniczego na 2500 kor. oszacowanego składającego się z dwóch podwójnych i dwóch pojedynczych miar górniczych na pokład węgla brunatnego, odkryty płytkim przekopem na parceli lasowej l. k. 2924 w obrębie jego własnej wyłączności górniczej l. 2358 z r. 1900 w gminie Jasionów powiatu politycznego Brody w Galicyi, którego pola górniczego o powierzchni 270.696 m² punkt rozkładu czyli punkt wytyczny znajduje się w płytkim przekopie na powierzchni oddalony od wołowni murowanej l. kat 9 własność uprawnionego na 542.250 m. w kierunku 16 h 11°0' zaś od południowo-zachodniego rogu budynku mieszkalnego drewnianego p. bud. 174 będącego również własnością jego na 215 m w kierunku 18 h 4°6', którego to pola górniczego dalsze rozmiary są opisane w liście lennym projekt nowo utworzyć się mającego ciała tabularnego górniczego pod nazwą „Felix" wygotowany został i że projekt ten od dnia 1. sierpnia 1903 ma być uważany za nową księgę gruntową.

Sporządzony projekt przejrzanym być może w c. k. Sądzie obwodowym jako górniczym w Samborze.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości powyższej jako nowe ciało tabularne do księgi górniczej wciągnąć się mającej jedynie przez wpisanie do księgi górniczej nabyte ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zararazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego nabyli do nieruchomości tej lub do jej części jakie prawa zastawu służebności, lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowego ciała tabularnego tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami do wymienionego wyżej Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 1. sierpnia 1904 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które na mocy niezaprzeczonych wpisów w księdze górniczej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w księdze hipotecznej było już zapisane lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 25. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 375/3 (1) [6619 3—2]

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Markusowi Herschowi Grauer, wniósł Józef Grauer, kupiec w Drohobyczu pozew o zapłatę kwoty 600 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 4. września 1903 o godz. 8 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. III.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Leon Szpitzmann, będzie go zastępywał, dopokąd sam się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Drohobycz, dnia 8. sierpnia 1903

L. cz. Nc. IV. 772/3 (1) [6355 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomych posiadaczy dwóch losów włoskich Czerwonego Krzyża z roku 1885 S. 01870 Nr. 6 i S. 01789 Nr. 5, które to papiery zaginęły dotychczasowemu ich posiadaczowi p. Augustowi Niwińskiemu w Jarosławiu, by je w przeciągu roku, 6 tygodni, 3 dni tutaj przedłożyli, po bezskutecznym upływie tego terminu bowiem, orzeczenie amortyzacyjne wydanem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 8. lipca 1903.

L cz. A. 84/3 [6358 3—3]

Dnia 28. marca 1903 zmarła w Muszynie Katarzyna Gruczelak. Sąd, nie znając miejsca pobytu Maryanny Gruczelak wzywa ją aby w przeciągu jednego roku wniosła oświadczenie do spadku, inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Józefem Gruczelakiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 10. lipca 1903.

L. 91.920.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 17. sierpnia 1903, L. 91.920 o dodatkowych przepisach, tyczących się wprowadzania mięsa do Państwa niemieckiego.

Rada związkowa państwa niemieckiego postanowiła wprowadzić następujące zmiany w postępywaniu z mięsem dotkniętem w miernym stopniu trychinami (włośnicą), oraz z mięsem ze świń, które lekko chorowały na pomór:

Za dotknięte w nieznacznym stopniu trychinami uważa się te świnie, u których przy oględzinach z zastosowaniem badania mikroskopowego, biorąc najmniej po 6 preparatów z filarów przepony (Zwerchfellpfeiler) jej części żebrowej, z mięśni krtani i języka znaleziono trychiny nie więcej jak w 8 preparatach.

Świnie takie uznać należy w całości jako warunkowo przydatne do spożycia.

Mięso takie uczynić należy przydatnem do spożycia dla ludzi przez ugotowanie albo poddanie działanin pary. Tłuszcz może być także wytopiony. Stosując te sposoby przestrzegać należy postanowienia §. 39. przepisów wykonawczych A. do ustawy o oględzinach bydła rzeźnego i mięsa z zastrzeżeniem, że mięso pokrajane na kawałki grubości nie więcej jak 10 ctm. gotowane być musi we wrzącej wodzie najmniej przez $2^1/_2$ godziny.

Świnie bite, wprowadzane w obręb niemieckiego obszaru cłowego, u których w całej ilości preparatów mających się przepisowo badać znaleziono trychiny nie więcej aniżeli w 8 preparatach, wolno na wniosek uprawnionego do rozporządzenia tem mięsem dysponenta (Verfügungsberechtigte) przepuścić napowrót do wywozu, jeżeli poddano wpierw postępowaniu, przepisanemu dla mięsa uznanego przy rzeziach w granicach państwa niemieckiego dokonanych za dotknięte trychinami w nieznacznym stopniu.

Specyalne znaczenie mięsa może być w takich wypadkach zaniechane.

Mięso ze świń, u których przy oględzinach stwierdzono pomór utajony (schleichend) bez zaburzeń ogólnych i nie połączony ze znacznem wychudnieniem, albo tylko pozostałości tej zarazy (zrosły, zbliznowacenie, ogniska otorbione, zserowaciałe) uznać należy za przydatne do spożycia dla ludzi, wyjąwszy części zmienione, które winny być uznane jako nieprzydatne.

Ze świń bitych, wprowadzonych w obręb niemieckiego obszaru cłowego, których badanie wykazuje zarazę pomoru bez uogólnienia, usunąć należy w sposób nieszkodliwy tylko części zmienione.

Zresztą wykluczyć należy od przywozu zwierzęta bite, jakoteż wszelkie inne, do tej samej posyłki należące sztuki, co do których trzeba przyjąć, że na nie zarazek chorobowy został przeniesiony.

Według dalszego ogłoszenia co do zmian w wykazie miejsc wchodu i stacyj badania dla mięsa wprowadzanego do obrębu niemieckiego obszaru cłowego, zarządziła rada związkowa zniesienie stacyi badania „Austr. Bogumin (Oester. Oderberg) uboczny urząd. cłowy I." jako takiej, dalej zniesienie miejsc badania: Monnheim, główny urząd cłowy, Lähr, główny urząd podatkowy, Fryburg (Freiburg) główny urząd podatkowy, Karlsruhe główny urząd podatkowy i Heidelberg główny urząd podatkowy jako takie dla mięsa przyrządzonego a natomiast o ile chodzi o obrót z Austryą ustanowiła jeszcze następujące miejsca wchodu i stacye badania dla mięsa wprowadzanego do obrębu niemieckiego obszaru cłowego:

Miejsca wchodu	Ograniczenie na	Stacye badania	Ograniczenie na
Prowincya		**Szląsk**	
Dziedzice, uboczny urząd cłowy I.	—	—	—
Opawa, uboczny urząd cłowy I.	—	—	—
—	—	Raciborz, główny urząd cłowy	—
Schlaney, uboczny urząd cłowy I.	mięso świeże i na miesiące od maja do września	Schlaney uboczny urząd cłowy I.	mięso świeże i na miesiące od maja do września
Bawarya			
Oberjach, uboczny urząd cłowy II.	mięso świeże	Oberjach, uboczny urząd cłowy II.	mięso świeże

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 8. lipca b. r. L. 17.886 w ślad za obwieszczeniami z 10. stycznia i 16. maja b. r. L. 1076 i 52.088.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1903.

L. 92.554. [6155]

Edykt

co do stanowczego podziału dorzecza Zbrucza na rewiry rybackie.

W myśl postanowień §. 13. rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 21. sierpnia 1890 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 39.), ogłasza c. k. Namiestnictwo dla dorzecza Zbrucza wraz z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się z wodą bieżącą łączą choćby tylko peryodycznie w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujący ostateczny podział i rozgraniczenie rewirów rybackich:

I. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od wypływu ze stawu w Staromiejszczyźnie do ujścia potoku Stawek (włącznie) w obrębie gmin i obszarów dworskich: Staromiejszczyzna, Podwołoczyska, Zadniszówka, Mysłowa, Czerniszówka, Orzechowiec i Rożyska (część), tudzież ujście potoku Samec od granicy między gminami Supranówka i Podwołoczyska w obrębie gmin i obszarów dworskich: Podwołoczyska, Zadniszówka i Mysłowa wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Zbrucza z prawego brzegu na tej przestrzeni uznaje się za rewir dzierżawny.

II. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Rożyska i Tarnoruda do ujścia potoku Bridok (włącznie) w obrębie gmin i obszarów dworskich: Tarnoruda, Faszczówka, Łuka mała, Kokoszyńce i Kozina (część) — tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Zbrucza na tej przestrzeni z prawego brzegu uznaje się za rewir dzierżawny.

III. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od ujścia potoku Bridok (wyłącznie) do granicy między powiatami Skałackim i Husiatyńskim w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kozina (część), Wolica, Kałaharówka i Wychwatyńce — tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające z prawego brzegu na tej przestrzeni do Zbrucza uznaje się za rewir dzierżawny.

IV. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między powiatami Skałackim i Husiatyńskim do granicy między gminami Trybuchowce i Olchowczyk w obrębie gmin i obszarów dworskich: Postołówka, Rakówkąt, Wojwodyńce, Horodnica i Trybuchowce — tudzież ujście rzeczki Gniłej od młyna w Trybuchowcach w obrębie gminy i obszaru dworskiego Trybuchowce uznaje się za rewir dzierżawny.

V. rewir, obejmujący rzeczkę Gniłą od granicy między powiatami Skałackim i Husiatyńskim do młyna w Trybuchowcach w obrębie gmin i obszarów dworskich: Rakówkąt, Wojwodyńce, Horodnica, Liczkowce i Trybuchowce, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Gniłej na tej przestrzeni uznaje się za rewir dzierżawny.

VI. rewir, obejmujący rzeczkę Tajnę od wypływu ze stawu w Niżborgu starym do ujścia do Gniłej w obrębie gmin i obszarów dworskich: Niżborg stary, Samołuskowce i Liczkowce, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Tajny w granicach rewiru — uznaje się za rewir dzierżawny.

VII. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Trybuchowce i Olchowczyk do granicy między gminami Suchodół i Szydłowce w obrębie gmin i obszarów dworskich: Olchowczyk, Husiatyn i Suchodół — tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające na tej przestrzeni z prawego brzegu do Zbrucza uznaje się za rewir dzierżawny.

VIII. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Suchodół i Szydłowce do granicy między gminami Kociubińczyki i Siekierzyńce w obrębie gmin i obszarów dworskich: Szydłowce, Sidorów, Zielona i Kociubińczyki — tudzież potok Suchodolski od granicy między gminami Czabarówka i Suchodół do ujścia w obrębie gmin i obszarów dworskich: Suchodół i Sidorów z dopływem Słobódka od granicy między gminami Wasylkowce i Sidorów do ujścia, wreszcie potok Krzyweńkie od granicy między gminami Tłusteńkie i Krzyweńkie do ujścia w obrębie gmin i obszarów dworskich: Krzyweńkie, Wasylków i Sidorów uznaje się za rewir dzierżawny,

IX. rewir, obejmujący prawą połowę rzeki Zbrucz od granicy między gminami Kociubińczyki i Siekierzyńce do granicy między gminami Zbrzyż z Krągłą i Skała, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Siekierzyńce i Zbrzyż z Krągłą — tudzież potok Bosyrski w całym biegu uznaje się za rewir dzierżawny.

X. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Zbrzyż z Krągłą i Skała do granicy między gminami Bereżanka i Trójca w obrębie gmin i obszarów dworskich: Stara Skała, Skała i Bereżanka, tudzież potok Burdiakowiecki od wypływu ze stawu w Burdiakowcach do ujścia i potok Ciemna Kiernica w całym biegu — uznaje się za rewir dzierżawny.

XI. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Bereżanka i Trójca do granicy między gminami Słobódka turylecka i Podfilipie w obrębie gmin i obszarów dworskich: Trójca, Gusztynek i Słobódka turylecka, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające na tej przestrzeni z prawego brzegu do Zbrucza — uznaje się za rewir dzierżawny.

XII. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Słobódka turylecka i Podfilipie do granicy między gminami Załucze i Niwra w obrębie gmin i obszarów dworskich: Podfilipie, Wierzbówka i Załucze uznaje się za rewir dzierżawny.

XIII. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Załucze i Niwra do granicy między gminami Zalesie i Nowosiółka w obrębie gmin i obszarów dworskich: Zalesie Niwra i Germakówka uznaje się za rewir dzierżawny.

XIV. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Zalesie i Nowosiółka do granicy między gminami Nowosiółka i Kudryńce w obrębie gmin i obszarów dworskich: Nowosiółka uznaje się za rewir dzierżawny.

XV. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Nowosiółka i Kudryńce do granicy między gminami Zawale i Paniowce zielone w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kudryńce i Zawale uznaje się za rewir dzierżawny.

XVI. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od granicy między gminami Zawale i Paniowce zielone do leśniczówki nad rzeką w Boryszkowcach w obrębie gmin i obszarów dworskich: Paniowce zielone i Boryszkowce (część) tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające na tej przestrzeni z prawego brzegu do Zbrucza uznaje się za rewir dzierżawny.

XVII. rewir, obejmujący prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od leśniczówki nad rzeką w Boryszkowcach do ujścia do Dniestru w obrębie gmin i obszarów dworskich: Boryszkowce (część) i Okopy — uznaje się za rewir dzierżawny.

Ze źródłowego zlewiska rzeki Zbrucz, tudzież ze zlewiska górnego i średniego biegu rzeczki Gniłej, wreszcie ze zlewiska górnego i średniego biegu rzeczki Tajny nie utworzono rewirów rybackich ponieważ te wody z powodu dzikich stawów, leżących bezpośrednio na ich przebiegu nie tworzą nieprzerwanych przestrzeni po myśli §. 9. ustawy o rybołowstwie.

Na wodach tych obejmujących:

1. prawą połowę prądu rzeki Zbrucz od źródeł do śluzy stawu w Staromiejszczyźnie ze wszystkimi dopływami w całym biegu, wpadającymi do Zbrucza z prawego brzegu w obrębie gmin i obszarów dworskich: Palczyńce, Toki, Koszlaki, Hołotniki, Worobijowka, Hnilice wielkie i małe, Szyły, Lichiczyńce, Szelpaki, Suchowce, Nowesioło, Koziary, Hołoszyńce, Medyń, Dobromirka, Huszczanki, Łozówka, Obodówka, Terpiłówka, Klimkowce, Skoryki, Pienikowce, Prozowce, Jacowce, Klebanówka i Korszyłówka powiatu Zbarazkiego; Dorofiówka, Staromiejszczyzna (część), Chmieliska, Mołczanówka, Kamionki, Rosochowaciec i Supranówka powiatu Skałackiego;

2. rzekę Gniła od źródeł do granicy między powiatami Skałackim i Husiatyńskim ze wszystkimi dopływami w całym biegu, wpadającymi do niej na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Połupanówka, Skałat stary, Nowosiółka skałacka, Skałat, Horodnica, Krzywe. Ostapie Zarubińce, Poznanka Gniła, Poznanka hetmańska, Hlibów, Podlesie, Grzymałów, Bucyki Leżanówka, Biliłówka, Touste, Nowosiółka grzymałowska, Borki małe, Rasztowce i Dubkowce powiatu Skałackiego;

3. rzekę Tajnę od źródeł do śluzy stawu w Niżborgu starym ze wszystkimi dopływami w całym biegu, wpadającymi do niej na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Howiłów mały i wielki, Kluwińce, Wierzchowce, Pereniłów, Karaszyńce, Chorostków, Chłopówka, Uwisła, Celejów, Myszkowce i Niżborg stary (część) powiatu Husiatyńskiego;

tudzież na wodach stojących (dzikich stawach) leżących na przebiegu wymienionych wód — pozostawia się urządzenie gospodarstwa rybnego (własna administracya, dzierżawa albo inny sposób gospodarstwa) po myśli §§. 35. i 36. ustawy o rybołowstwie uprawnionym do rybołowstwa (§. 4. i 5. ustawy) pod warunkiem przestrzegania ogólnych rybacko-policyjnych przepisów.

Zażalenia przeciw powyższemu podziałowi i rozgraniczeniu rewirów rybackich mogą być wniesione w ciągu dni 60. od dnia następującego po dniu ogłoszenia w gazecie urzędowej co do rewirów: I., II. i III. w c. k. Starostwie w Skałacie; co do rewirów IV., V., VI., VII. i VIII. w c. k. Starostwie w Husiatynie; co do rewirów IX.. X., XI., XII., XIII., XIV., XV., XVI. i XVII. w c. k. Starostwie w Borszczowie. które to Starostwa mają być władzami pierwszej instancyi dla tych rewirów.

Wniesione w powyższym terminie zażalenia mają być przedłożone c. k. Namiestnictwu celem zasięgnięcia decyzyi c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Oznajmia się wreszcie, że wcielenie do rewirów sztucznych zbiorników z wodami rewiru się łączących, względnie decyzya wtoku instancyi o tem lub o zamknięciu tych zbiorników, nastąpi na żądanie interesowanych po ukończeniu czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 20. lipca 1903.

L cz. C. 134/3 (1) [6657 3—3]

Przeciw Salomonowi Schlesingerowi z Zatora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Józefa Menaschego, kupca w Zatorze pozew o 679 kor. 28 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. sierpnia 1903 o godzinie $5^1/_2$ popołudniu w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Salomona Schlesingera ustanawia się pana Herschla Weinberga, kupca w Zatorze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Schlesingera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 14. sierpnia 1903.

L. cz A. 587/2 (10) [6359 2—3]

C. k Sąd powiatowy, Oddział III. w Podhajcach wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Chanę zam. Kupfer Etę zam Horowitz i Juttę Roll, ażeby w przeciągu roku wniosły oświadczenie do spadku po bł. p. Chanie Sarze Roll zmarłej w Podhajcach dnia 10. marca 1895 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nieznanych adw. dr. Schwagierem przeprowadzoną będzie.

C k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Podhajce, dnia 15. czerwca 1903.

L. cz. A. 455/2 (4) [6376 2—3]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że dnia 7. czerwca 1902 w Maryampolu zmarł Iwan Kopyś.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Siedleckiej i Julii Chimczakowej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. Michałem Sawickim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Halicz, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. E. 788/3 (2) [6361 2—3]
Nieobecnemu Janowi Witowskiemu, przedtem w Mostkach ma być doręczona uchwała z dnia 15. czerwca 1902 l. cz. E. 788 3, którą dozwolono wpisu prawa zastawu dla kwoty 209 kor. 36 hal. zpn. na realności whl. 63 gminy Mostki.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Jana Witowskiego kuratorem adwokat Edward Senchter w Starym Sączu będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 2. lipca 1903.

L. cz. C. I. 147/3 (1) [6696 1—3]
Przeciw nieobecnemu Ignacemu Worzkowskiemu z Jakimowa, wniósł Proć Kuk z Jakimowa skargę o dokument zdolny do zaintabulowania powoda za właściciela pbud. 77/1 pgrt. 162 2 i 127/1 w Jakimowie.

Rozprawa odbędzie się 1. września 1903 godz. 10 rano, biuro I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Pan dr. Krówczyński adwokat w Kamionce będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka strumiłowa, 12. czerwca 1903.

L. cz. C. 136 3 (1) [6722]
Przeciw nieobecnym Jędrzejowi Szaflarskiemu „Dunaj“ z Czarnego Dunajca i Karoliny Leji „Jurzyk“ z Podczerwonego wnieśli Wojciech Waksmudzki i Karzyna z Toczków Waksmudzka z Podczerwonego pozew o zniesienie współwłasności posiadłości lwb. 170 ks. gr. gminy Podczerwone.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 25. sierpnia 1903 godzina 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator adwokat dr. Juliusz Popiel z Czarnego Dunajca będzie ich zastępywał, dopóki się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 6. sierpnia 1903.

L. cz C. I. 302/3 (2) [6706]
Przeciw Janowi Eberhard, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Nikodema Kulczyckiego Milkiewicza i tow. pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacyi parc. gr. lkat. 1091/3, 1091/1, 1092/1 i 1092/2 whl. 33 gm. kat. Kalinów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. sierpnia 1903 o godzinie 10 min. 30 przed południem, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Eberharda, ustanawia pana dr. Rogalskiego, adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 31. sierpnia 1903.

Kuratele.

L. cz. L. 14/3 (7) [6557 3—3]
Katarzyna z Wójtowiczów Kowalczykowa z Ponic oddaną została pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jej ustanowiony został Sebastyan Twaróg z Ponic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 16. maja 1903.

L. cz. P. 15/98 (8) [6558 3—3]
Katarzyna Łukaszczyk „Capowska“ z Morsasichla oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jan Łukaszczyk „Matusów“.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 16. maja 1903.

L. cz. P. 62 3 (5) [6567 3—3]
Nad Mikołajem Tarabanowiczem z Medyni zawiesza się kuratelę z powodu obłąkania, kuratorem ustanawia się Olekse Parceja z Medyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 7. lipca 1903.

L. cz. P. 80 3 (3) [6593 3—3]
Umysłowo chorej Julii z Gacków Martyniuk z Ottynii ustanowiono kuratorem Hnata Martyniuka z Ottynii.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Ottyn a, dnia 25. lipca 1903.

L. cz. L. 4/3 (3) [6585 3—3]
Jakób Jaworski z Mogielnicy uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Hryńka Czemerysa rolnika z Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. L. V. 15/3 P. V. 154/3 [6581 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 27. czerwca 1903 L. cz. Nc. IV. 336 3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Libą Malawer w Przemyślu z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Jakóba Malawera w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 2. lipca 1903.

Firmy.

G. Zl. Firm. 27/99 Einz II. 55 [6439]
Löschung einer Firma.
Gelöscht wurde im Register für Einzel Firmem.
Sitz der Firma: Ustrzyki dolne.
Firmawortlaut: Paul Dehrmann.
Betriebsgegenstand: Holzgeschäft.
Zweigniederlassung (Zw. N.): in Lutowiska und Żurawin infolge Geschäftsrücklegung.
Datum der Eintragung: 3. August 1903.
K. k. Kreis als Handelsgericht,
Abth. IV.
Sanok, am 25. Juli 1903.

L. cz. Firm 589 Stow. I. 233/1 [6408]
Protokołowanie firmy.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Beremianach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Beremiany, dnia 23. maja 1903.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:
1. dostarczenie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu, i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;
2. przyjęcie i oprocentowanie składek oszczędności;
3) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z 5 członków a to:
1. ks. Stanisława Wojnowskiego, proboszcza w Beremianach jako przewodniczącego;
2. Franciszka Staneckiego, kucharza w Beremianach jako zastępcy przewodniczącego;
3. Jana Nowickiego, organisty w Beremianach jako członka;
4. Jana Sochackiego, rolnika w Zataczu jako członka.
5. Mikołaja Kohutyńskiego, rolnika w Drohiczówce jako członka.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem.

Ogłoszenia stowarzyszenia winny być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę, a w wypadkach §§ 17, 30 i 36 statutu przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę i umieszczane na tablicy przed lokalem spółki. Ogłoszenia walnego zebrania uskuteczni się ponadto przez cyrkularz.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 7. lipca 1903.

L. cz. Firm. 370 Pojed. XVII. 55/77 [6485]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Wilhelm Fränkel“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem w Krakowie.
Z powodu zaniechania handlu.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 27. lipca 1903.

L. cz. Firm. 372. Spółka III. 54 [6486]
Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Bracia Perlberger“ po niemiecku „Brüder Perlberger“.
Przedmiot przedsiębiorstwa, Zastępstwo mieszczańskiego browaru w Pilźnie.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1. lipca 1903.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Norbert Perlberger kupiec w Krakowie i Samuel Perlberger kupiec w Tarnopolu.
Upoważniony do zastępstwa: Obaj jawni spólnicy kolektywnie.
Podpis firmy: (F. Z.): Pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem lub wypisanem wypisze każdy ze spólników swoje imię i nazwisko.
Wpisy szczegółowe: Spółka ta zawartą została na lat 5 począwszy od 1. lipca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 27. lipca 1903.

Doniesienia prywatne.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca

tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

---

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Obrazy

oryginalne olejne i akwarele, oraz wszystkie premie Towarzystwa sztuk pięknych najtaniej poleca Handel dziełami sztuki i księgarnia antykwarska

J. Tomasika

Lwów,

Pasaż Hausmana.

Kupujmy u źródła krajowego!

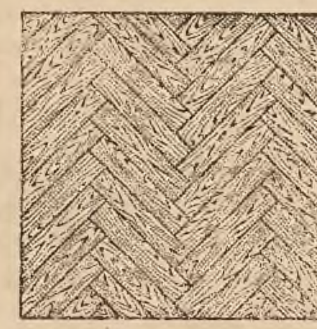
Funt najwyborniejszych cukrów deser złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.



PARKIETY

i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

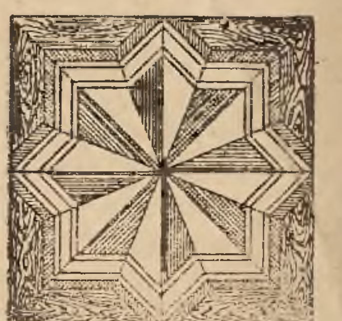
jako to:

drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

BRACI WCZELAK

we Lwowie.



Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

5.000 do 10.000 koron

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:

Kołdry na wełnianej wacie po zł. 3·50, 4·50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14.
Kołdry jedwabne atłasowe po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.
Nowość, kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych.
Nowość, kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atłasowe po zł. 29, 25, 28 do 40.

Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

Lwów, ul. Kopernika l. 5.

LICEUM ŻEŃSKIE

i 8-klasowy Zakład Naukowy

W. Niedziałkowskiej

we Lwowie, ulica Kopernika l. 20,

przyjmuje wpisy uczenic dochodzących i stałych pensyonarek od dnia 29. sierpnia, egzamina wstępne 3. i 4. września a rozpoczęcie roku szkolnego dnia 5. września b. r.

Nowo otwarta

Szkoła sztuki stosowanej do przem. i robót ręcznych

Lwów, Willa Palatyn, Gołębia 12.

Wpisy począwszy od 25. sierpnia

od godziny 10 do 12 przed południem.

Telegram!

Powielacz ciepła

Patent: Gasselseder i Niemeczek.

Przyrząd do łatwego zastosowania i wmurowania do pieców kaflowych i kamyczkowych starych i nowostawianych, do kominków, do kuchen, **dokładnie wypróbowany środek dla oszczędzenia opału w czwartej części dotychczas używanego i niezrównany środek do szybkiego ogrzewania mieszkań i lokali publicznych.**

Poleca i dostarcza po cenie umiarkowanej **Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie** ul. III. Maja l. 7 dla P. T. interesowanych w Galicyi wschodniej We wszystkich większych miastach przez zastępstwa upoważnione.

Dyrekcya.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczba 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe,** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwe bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

załatwia czynności handlowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto,

(Parter w pod[illegible]a).

Akc. BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 7,

załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacye w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) procent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — lokacye wypowiedzialne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół (4½) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i gospodarcze

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.